U trumny śp. Stanisława Sobińskiego.

Nr. 246. Lwów, Sobota 23. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

KURJER LWOWSKI

Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 90 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Szafarz dolarów w podróży po Polsce.

Prezes Federal Reserve Bank p. Harding zapozna się z naszymi stosunkami gospodarczymi.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Prezes Federal Reserve Bank p. **Harding**, który obecnie bawi w Warszawie i odbywa konferencje z prezesem Bk. Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskim udaje się w dłuższą podróż **po całej Polsce celem zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi naszego kraju**. Marszruta p. Hardinga obejmie: Łódź, Katowice, Kraków, Lwów, Kałusz, Drohobycz, Borysław, Pińsk, skąd p. Harding Kanałem Królewskim i Muchawcem uda się do Puszczy Białowieskiej.

Marzenia „ściętych głów“.

Monarchiści rosyjscy uznają carem Rosji Mikołaja Mikołajewicza.

Budapeszt, 21. 10. (AW.) Przybywający tu **emigranci rosyjscy, po największej części b. oficerowie armji rosyjskiej** zebrani dnia 21 bm. na specjalnej konferencji **złożyli oświadczenie**, że podobnie jak i 25.000 przebywających w Jugosławii emigrantów rosyjskich **uznają b. W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza** a nie b. W. Ks. Cyryla, **za właściwego cara Rosji**, poczem złożyli swemu carowi przysięgę na wierność.

Rozszalałe żywioły grożą zatratą ludzkości.

Olbrzymi huragan szalał nad Hawanną i Florydą.

Hawanna, 21. 10. (PAT.) Donoszą urzędowo, że podczas huraganu, który tu szalał wczoraj **30 ludzi zostało zabitych a 300 rannych**. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu. Policjanci patrolujący na ulicach otrzymali **rozkaz strzelania bez poprzedniego uprzedzenia do osób dokonywujących rabunków**. Miasto pozbawione jest światła. Ulice zatłoczone powywracanemi drzewami. Do portu nadpłynęło wiele szczątków rozbitych statków. Popołudniu **huragan uspokoił się i przeszedł** w kierunku Florydy.

*

Miami, 21. 10. (PAT.) Według przypuszczeń huragan **przejdzie nad morzem**. Mieszkańcy, którzy schronili się w gmachach publicznych otrzymali polecenie wrócenia do swych siedzib, gdyż niebezpieczeństwo minęło. Barometr idzie w górę.

Trzy przykazania min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 października.

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wydał do podległych sobie urzędników niezwykle charakterystyczny okólnik, w którym zabrania urzędnikom poruszania specjalnie w rozmowie z dziennikarzami wszelkich spraw personalnych. — W drugim punkcie tegoż okólnika zabrania p. minister swym urzędnikom żenić się z cudzoziemkami, a w końcu nakazuje im punktualne przychodzenie do pracy.

—ox xo—

Min. Robót publ. nie zostanie zniesione.

Warszawa. (Tel. wł.).

Istniejące do niedawna pogłoski o zniesieniu ministerstwa robót publicznych stały się teraz nieaktualne. — Ministerstwo to będzie nawet rozszerzone. M. i. dyrekcja Poczt i Telegrafów podlegająca dotychczas Min. Przemysłu i Handlu ma być wcielona do ministerstwa robót publicznych.

—oo—

Książę Karol nie wróci do Rumunji.

Londyn. (Tel. wł.)

Z Nowego Jorku donoszą: Onegdaj wylądowała królowa Marja w porcie nowojorskim. Na powitanie oddano salwę 21 strzałów armatnich. W towarzystwie podsekretarza stanu Wrighta jako przedstawiciela prezydenta Stanów udała się do ratusza, gdzie została powitana przez burmistrza.

Na pytanie dziennikarzy, czy księżniczka Hora wyjdzie zamąż w Ameryce, odpowiedziała królowa: „Jeszcze jest za młoda“. Na pytanie, czy książę Karol wróci do Rumunji i zostanie z powrotem następcą tronu, rzekła królowa: „Nie! Zbłądził, musi pokutować“.

Z balkonu ratusza przemawiała królowa do zebranych tłumów. Królowa wyjechała do Waszyngtonu, gdzie zamieszka w Białym Domu.

DZIŚ ODESZŁA NOTA DO SOWIETÓW.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z kół zbliżonych do rządu informują, że **nota rządu polskiego do związku sowietów zostanie wysłana w dniu jutrzejszym**. Nota utrzymana jest w tonie ściśle rzeczowym i wyjaśnia szczegółowe stanowisko Polski wobec układu sowiecko - litewskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 21 bm. wyjechał do Moskwy **specjalny kurjer dyplomatyczny** z notą do rządu sowieckiego. Treść noty będzie ogłoszona w prasie polskiej w sobotę.

—o—

NOWY POSEŁ.

Warszawa. (Tel. wł.).

W miejsce posła Chełmońskiego (ZLN), który złożył mandat, wejdzie do Sejmu ks. Sobczyński.

—o—

JANUSZ RADZIWIŁŁ POSŁEM W BUKARESZCIE

Warszawa, 21. 10. (AW.) Janusz Radziwiłł wymieniany w ostatnim czasie jako kandydat na stanowisko min. spraw zagran. ma być obecnie mianowany posłem polskim w Bukareszcie.

—oo—

PRZYGOTOWANIA DO EKSPOSE RZĄDOWEGO.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Dnia 21 b. m. premjer Marsz. Piłsudski odbył dłuższą konferencję z min. Czechowiczem. Konferencja ta stała w związku z naradami odbytemi wczoraj po posiedzeniu Rady Min. pomiędzy premjerem, wicepremjerem i ministrem skarbu **w sprawie ekspose rządowego.**

—o—

NOWY PREZES N. I. K.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Prof. Stanisław Wróblewski będzie powołany w najbliższym czasie na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Wniosek nominacyjny zostanie dziś przedstawiony Prezydentowi Rzplitej.

—o—

RAID BALONÓW KULISTYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Nadeszły tu wiadomości o losie balonów kulistych, które wzięły udział w raidzie balonowym. Balon „Lwów“ wylądował koło stacji Kleszczele w pow. bielskim przelatując 160 km. Balon „Poznań“ wylądował w Świsłoczy o 230 km. od Warszawy. Fachowcy wojskowi uznają osiągnięte wyniki za zupełnie dobre. **Niema dotychczas wiadomości o balonie „Kraków“.**

Warszawa, 21. 10. (AW.) Trzeci balon „Kraków“, o którym brak było dotąd wieści **wylądował pod Siemiatyczami**, odbywając około 135 kilometrów w linji powietrznej od Warszawy. Największą ilość kilometrów w raidzie powietrznym przebył „Poznań“, który przeleciał w prostej linji 230 km.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 b. m. w Warszawie 9.02 zł. — w Krakowie 9.03 zł. — we Lwowie 9.015 zł.

Dolar na giełdzie urzędowej 9.00.

Nowy Jork na giełdzie urzędowej 9.00.

Zurych urzędowy. Nowy Jork 5.18 1/8; Londyn 25.13; Paryż 15.925; Wiedeń 73.05; Praga 15.33½; Włochy 23.00; Belgja 14.75; Budapeszt 0.72.50; Sofja 3.74 3/4; Holandja 207.22½; Oslo 128.50; Kopenhaga 137.85; Sztokholm 138.55; Hiszpanja 78.67½; Bukareszt 2.75; Berlin 123.31¼; Belgrad 9.14 3/4.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.37; Londyn 4.84 7/8, Paryż 3.02; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.96 ½; Włochy 4.37; Belgja 2.85; Budapeszt 0.14 1/8; Szwajcarja 19.30½; Sofja 0.72; Holandja 40.00; Oslo 24.80; Kopenhaga 26.61; Sztokholm 26.74; Hiszpania 15.27; Bukareszt 0.54; Berlin 23.80½; Belgrad 1.77.

—o—

U źródeł niemocy.

Lwów, 22 października.

(z.) Jednem z naczelnych zagadnień dnia dzisiejszego, jest niesłusznie milczeniem pomijana **sprawa uleczenia naszego parlamentaryzmu z trawiącej go niemocy.** Społeczeństwo otrząsło się już z pomajowej psychozy zwalania na Sejm winy za wszystkie popełniane i niepopełniane grzechy i z druzgocącej krytyki dotychczasowej jego działalności, wyciągnęło te **nieodpornie logiczna konsekwencję, że parlament, jako fundamentalny czynnik w ustroju naszego państwa, musi być poddany kuracji radykalnej i skutecznej,** by mógł należycie spełniać swe ważne zadania.

Z negatywnej oceny działalności Sejmu obecnego, należy więc wysnuć pozytywne wytyczne, co czynić należy, by w przyszłości unikać **zabójczych dla państwa chronicznych konfliktów paraliżujących nietylko normalny tok pracy ustawodawczej, lecz hamujących często-kroć bieg maszyny państwowej.**

W krótkim stosunkowo czasie istnienia naszego parlamentaryzmu, zebraliśmy aż nadto **wiele doświadczeń ujemnych.** Nie widać jednak celowej, energicznej akcji, jaką wszcząćby należało, **ażeby z popełnianych błędów, wysnuć linje postępowania na przyszłość.**

Niezbyt głęboko wnikać trzeba w tajniki naszego organizmu parlamentarnego, by odnaleźć **źródło jego niemocy.** Wskazywaliśmy je zresztą niejednokrotnie. Błąd kardynalny i w skutkach niezwykle mściwy **leży w konstrukcji politycznej Izb ustawodawczych, nie odpowiadającej na szczęście układowi sił społecznych w państwie.**

Skład Sejmu obecnego nie odzwierciedla nawet w przybliżeniu **nastrojów nurtujących społeczeństwo.** — Wybrańcy zlekceważyli sobie wolę **wyborców** w sposób zupełnie bezceremonjalny i nie zważając na głoszone w toku **akcji wyborczej** programy i **hasła częstokroć czyniły przeskoki wręcz karkołomne.** To też **nietyle z woli wyborców,** ile skutkiem późniejszych przesunięć dokonanych na terenie parlamentarnym zależnie od zmiennych konfiguracji, konjuktur politycznych, **Sejm zwarł się w dwa zwalczające się krańcowo sobie przeciwne bloki.**

Dzięki elastyczności swego programu i usidlającej taktyce, zdołała prawica przykuć do swego rydwanu **skromne siły stronnictw uważających się za centrowe,** na lewicy zaś dokonała się również **konsolidacja luźem dotąd chodzących stronnictw.**

Zaznaczyć jednak trzeba, **że w łonie obu tych wielkich stojących przeciw sobie bloków wre w dalszym ciągu walka** mniejszych grupek i partji, tak że działalność tych bloków **jest zawsze wynikiem kompromisu, sprzecznych często interesów partyjnych a nierzadko i osobistych.**

W dużym odłamie społeczeństwa budzi się dziś silna **reakcja przeciw** takiemu stanowi rzeczy. Zwłaszcza po ciężkich i smutnych doświadczeniach lat ostatnich, tem intensywniej kieruje się uwaga świadomych od powiedzialności przed przyszłością obywateli, na **bieg spraw publicznych i z niepokojem spoglądają oni,** jak najżywotniejsze sprawy państwowe puszczane są **na niepewne flakta ugód zawieranych między partjami i na niemniej groźne niebezpieczeństwo ustawicznych starć prawicy z lewicą.**

W społeczeństwie dojrzał już pogląd, że między zwalczającemi się bez opamiętania prądami skrajnemi zbudować należy most pracy państwowo twórczej.

Tem usilniej dążyć więc należy by zdrowa myśl, stała się zdrowem ciałem.

Obserwowane ostatnio zjawisko tworzenia się drobnych grupek centrowych jest z jednej strony odbiciem nurtujących opinję publiczną potrzeb, z drugiej jednak strony przynosi sprawie więcej szkody jak pożytku, ponieważ przejawiające się w ich łonie zróżniczkowania i rozdźwięki, noszą w sobie zarodki rychłej i niechwalebnej śmierci.

Sięgając znowu do smutnego rezerwoaru obfitych doświadczeń przeszłości, przypomnieć należy niepowodzenie, jakiego doznała próba utworzenia grupy centrowej w czasie ostatnich wyborów. Doświadczenia te będą w podjętej pracy cennym drogowskazem jak postępować nie należy. — Utworzona wówczas Unia Narodowo - Państwowa popełniła szereg błędów, które dotkliwie się na niej zemściły. — Przedewszystkiem trudno było zjednać sobie zaufanie szerokich mas wyborców stronnictwu, które wzięło udział w wyborach nie przejawiając przedtem żadnej politycznej działalności. Nazwiska kandydatów mówiły wprawdzie wiele, program obiecywał więcej jeszcze, lecz to wszystko nie mogło zastąpić braku silnej i zwartej organizacji.

Tę słabość organizacyjną wyzyskali też umiejętnie przeciwnicy, przeciągając na swą stronę obiętnicami, oczywiście nigdy niezrealizowanemi, niezdecydowane jednostki z pośród sympatyzującego z Unją mieszczaństwa.

Jeśli więc cenne i drogo okupione doświadczenie tej kampanji, mamy należycie wyzyskać, to pracę zacząć należy od utworzenia silnej i zwartej organizacji, jednoczącej pod hasłem twórczej pracy dla dobra Państwa w duchu szczerze demokratycznym tych wszystkich, którzy chcą zmiany na lepsze.

Jasno skrystalizowany program stronnictwa powinien wzbudzić zaufanie wszystkich warstw społecznych a przedewszystkiem złączyć winien stale upośledzonych mieszkańców miast a więc rękodzielników, kupców, przemysłowców, stan urzędniczy i wolne zawody na platformie obrony słusznych praw.

Powinnością wszystkich którym naprawdę na sercu leży dobro Państwa, jest przyłożenie ręki do wielkiego dzieła natychmiast, nie czekając na rozpisanie nowych wyborów, które powinny zastać nowe stronnictwa już w pełnej pracy, by mogło stanąć przed wyborcami z konkretnymi jej wynikami.

Odwlekając chwilę czynu, wzbudzi się pozór, że znowu rozpoczyna się pracę ad usum wyborów, podczas gdy wybory powinny być emanacją pracy już wykonanej i programu.

Z profilu.

Pesymiści i optymiści w administracji politycznej

Lwów, 22 października.

(x.) Pan minister spraw wewnętrznych gen. **Sławoj-Składkowski** wygłosił niedawno mowę do swoich urzędników, wyłuszczając swe „credo" co do sprawy administracji politycznej.

Z przemówienia tego okazuje się, że pan minister **owiany jest niewątpliwie najlepszemi zamiarami,** że jest **entuzjasta** na punkcie reorganizacji administracji państwowej, ale i **poetą** w zapatrywaniach na środki i drogi, prowadzące do tego.

Pan minister w administracji naszej widzi **walkę dwóch kierunków myślenia** i dwóch światopoglądów, walkę **między pesymistami i optymistami.**

Pesymiści — to zdaniem p. ministra — **dawni rutynowani urzędnicy** państw zaborczych, pieszczotliwie przechowujący w zanadrzu **kodeksy ustawy i prawa,** „**ktorzy zapomocą schematów i papierków uzurpują sobie miano fachowców...**

Dalej wygłasza p. minister niewątpliwie wołnomyślny pogląd, że „**życie wyrywa się z paragrafów, formułek i przepisów** i widzi stąd rozdźwięk między ludnością i administracją.

Ale oto p. minister wskazuje na **nowy kierunek,** który wie, że „dla wykonania każdej rzeczy **konieczną jest przedewszystkiem wiara i radość** tworzenia, a więc wielki optymizm"...

Pan poeta, pan poeta — powiedziałby Wyspiański.

Ten nowy kierunek żąda od urzędnika **wybitnej inicjatywy** a wedle dalszych wywodów p. ministra — „**uchwycenia steru życia (!)** w ręce **i załatwiania spraw żywych interesantów, a nie martwych papierów".**

Oczywista są to słowa pochwały godne, **słowa nowe** w ustach ministra i **oryginalne,** zapatrywania na które każdy myślący człowiek zgodzić się niewątpliwie.

Gdy jednak słowa takie górnolotne **idą w tłum urzędniczy,** gdy te „**werba volanta**", to zastanowić się wypada **co z nich zostanie w poglądach dzisiejszego urzędnika** w dużej mierze **nieprzygotowanego we wszystkiem do wzniosłego stanowiska optymisty,** jakim jest p. generał Sławoj Składkowski.

Wytłumaczyć on sobie gotów, że pan minister **odrzuca prawo pisane,** a na jego miejsce stawia „**wiarę i radość tworzenia**"...

Obawiać się należy, że urzędnik dzisiejszy, który i tak lawiruje wiecznie między scyllą i charybdą różnych **sprzecznych nieraz okólników** wydanych przez różnych ministrów (tak często się u nas zmieniających!) — **popadnie w jakąś manję dowolności i samowoli,** którą wszak spotykamy już nierzadko.

Sądzimy, że można było krócej i dobitniej ująć przekazania dla urzędników Wystarczyłoby n. p. powiedzieć, że **biurokratyzm niewolniczy** jest zgubny i że **prawa i paragrafy należy stosować rozumnie,** indywidualizując **każdy wypadek i badając go wszechstronnie i sumiennie.**

My tu w Małopolsce wiemy, że **te pisane prawa** nie są takie złe, że tylko nieraz ciąży na nich **klątwa biurokratyzmu.**

I to zapewne miał na myśli p. generał.

Bo trudno sądzić, że rutyna jest czemś złem a w takim razie ideałnym typem byłby „**warszawista**" **bez rutyny i bez znajomości prawa.**

Nie wiemy też czy ludność — o którą dbać chce **p. minister** — będzie zadowolona, jeśli **każdy urzędnik** z osobna **chwytać będzie „ster życia"** bez oglądania się na owe pogardzane przez **p. ministra „martwe papiery",** które nieraz są zaporą w popełnianiu niesprawiedliwości. Obawiamy się, że wzrośnie jeszcze bardziej samowola różnych dygnitarzy i kacyków, mających „**wiarę i radość tworzenia**" często całkiem nieproporcjonalną do ich kwalifikacji.

Trzebaby raczej nacisk położyć na wyszkolenie, poziom umysłowy, kulturę **i etykę urzędników,** aby nie krzewił się **kult niekompetencji** w tym stopniu jak dotychczas.

Z prasy ruskiej.

Lwów, 22 października.

Wczorajsze „**Diło zostało skonfiskowane** z powodu artykułu p. t.: „**Dookoła morderstwa**" i pojawiło się po raz drugi po konfiskacie z pominięciem skreślonych ustępów. Charakterystyczne jest stanowisko tego dziennika. „Diło" nadal nie wyraża **żadnego potępienia** dla ohydnego czynu **i nie odpiera podejrzeń,** że mord był popełniony przez Ukraińców z pobudek politycznych, przeciwnie — nawet je swem dziwnem argumentowaniem **podsyca.** Bawi się drobiazgami, a zasadniczo czynu nie **ocenia.**

„Jeżeli specjalnie zaznaczamy ten moment — pisze „Diło" o strzeżeniu śp. Sobińskiego przez policję — to dlatego, że to **istotnie dziwoląg. Urzędnika nie** pierwszej rangi, który ma czyste sumienie i który **świadomy jest tego,** że opiera się tylko na postanowieniach ustawy, strzeże aż trzech innych urzędników, **płatnych** przez skarb państwa. I w ostatnim czasie te poprostu „cesarską" **ochronę** zniesiono na żądanie zamordowanego". (Dalszy ustęp **skreślony).**

O **motywach zbrodni** wyraża się „**Diło": Cała lwowska prasa polska i żydowska uważa morderstwo** kur. Sobińskiego **za mord polityczny.** Takiego zapatrywania jest i lwowska **policja. Nie mamy żadnych pewnych danych do podtrzymywania takiego poglądu, ani do jego obalenia.** Ze względu na to, że według wiadomości polskiej i żyd. prasy, policja jest na tropie zamachowców, **zaczekamy na wyświetlenie sprawy.** Jednak sam fakt przypisywania morderstwa ukraińskim tajnym organizacjom, chociaż o zamachu rozeszły się w pierwszej chwili różne sprzeczne pogłoski, wskazuje, **że w sprawie szkolnej strona przeciwna ma bardzo nieczyste sumienie".** Znowu następuje biała plama.

W każdym razie stanowisko **dość** charakterystyczne!

Pod znakiem czasu.

POWRÓT DO EPOKI „RAUBRITTERÓW".

Lwów, 22 października.

Pamiętamy wszyscy, z jaką tajemniczą grozą powtarzaliśmy w dzieciństwie słowa **Mickiewiczowskiej ballady: „Rozlałe rzeki, pełne i wierza bory i pełno zbójców na drodze".** Malowniczy obraz bandytów ze wzrokiem dzikim, szatą pługa wą, nożem za pasem i buławą w ręku, budził w nas **dreszcz przerażenia,** ale równocześnie **uczucie spokoju i ulgi** na myśl, że czasy, w których pałka była najsilniejszym argumentem, **należą już do zamierzchłej przeszłości.**

Ale bieg czasu przekonał nas, **jak daleko ludzkość cofnąć się może w postępie kultury,** mimo rozwoju zewnętrznej cywilizacji. Postacie groźnych zbójców i historje napadów bandyckich, **przeszły z fantazji poetów na szpalty dzienników,** w ramy codziennego życia. **Gwałty, rabunki,** morderstwa mnożą się w niesłychany sposób. Kupiec, wracający do domu z transportem zakupionych towarów, tak samo **pewny nie może być życia i mienia,** jak ów balladowy „ta[illegible] za którego gromadka dzieci modliła się „we łzach i trwodze" [illegible] cudownym obrazem — i to bez względu na to, czy jest **biednym** karczmarzem, poganiającym szkapinę **na wiejskiej drodze,** czy też **zamożnym panem, podróżującym pierwsza klasą z eleganckiemi walizami.** Pierwszego obłupi **brodaty bandyta** z nożem i pałką w dłoni — drugiego równie wytworny jak on „gentleman", z rewolwerem najnowszego systemu lub zachloroformowaną chustką...

m.

Nadesłane.

Nienasycony głód zysków czy szczególna bezczelność.

17 żądań właścicieli domów czynszowych.

Warszawa. (Tel. wł.)

Wczoraj donieśliśmy o żądaniach właścicieli domów Warszawie, wyrażonych w memorjale do poszczególnych ministerstw — wszystkie z nich są pokrzywdzeniem lokatorów.

Tezy właściciali domów sprowadzają się do następujących żądań: 1) ograniczenia czasu trwania ustawy o ochronie lokatorów do 1 sierpnia 1928 r., 2) wyłączenia z pod działania tej ustawy lokali opróżnionych przez lokatorów, 3) wyłączenia z ochrony lokali za które komorne doszło do 100 proc przedwojennego, 4) rozciągnięcia zasady dobrowolnych umów na małe mieszkania, 5) prawa dla urzędu rozjemczego ustalania przedwojennej wartości mieszkania (o ile faktyczne płacone komorne było za niskie)), 6) przyspieszenie tempa wzrostu komornego (!), 7) przerzucenia ciężaru odnawiania domów na lokatorów (!!), 8) zniesienia przepisów o tem, kiedy ustaje możność pobierania dodatkowych opłat, 9) prawa usuwania lokatorów, o ile wynajmujący potrzebuje mieszkania dla siebie oraz wogóle ułatwienia usuwania lokatorów (!!, 10) utrudnienia lokatorowi dysponowania mieszkaniem w dziedzinie jego podnajmywania, 11) ułatwienia możności usuwania lokatora w celach przebudowy, nadbudowy etc., 12) umożliwienia lokatorowi zrzekania się praw, wypływających z art. 11 ustawy (wysiedlanie), 13) utrudnienia wstępowania w prawa lokatorów członkom rodziny zmarłego lokatora, 14) pogorszenia prawa moratorjum dla bezrobotnych, 15) zmniejszenia podatków, 16) zwolnienia od odpowiedzialności za lichwę mieszkaniową, 17) ograniczenia prawa państwa dysponowania posiadanemi lokalami etc.

A co, nie złe apetyty pp. kamieniczników? Ciekawi jesteśmy jak się do tych bezczelnych pretensji za stosuje rząd?

———xo ox———

O kontakt ludności z władzą państwową.

Specjalny okólnik min. spr. wewn. do starostów.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przed kilku dniami donieśliśmy już o okólniku, rozesłanym przez ministra spraw wewnętrznych do starostów w sprawie traktowania interesentów.

Okólnik ten zawiera między innemi następujące instrukcje:

Przyjmowanie ludności przez starostów na terenie całej Rzeczypospolitej, będzie się odbywało w sposób następujący:

W każdem starostwie **w pobliżu wejścia zostanie urządzony specjalny pokój dla przyjęć,** na którym będzie widniał napis — **„Pokój do przyjęć".** Pokój ten zostanie otwarty o godzinie 9-tej. **Woźny, lub funkcjonarjusz, który odmówi wpuszczenia do „pokoju przyjęć", zostanie bezzwłocznie wydalony ze służby.** O godzinie 9.30 ma się zjawić w „pokoju przyjęć" naczelnik kancelarji starostwa i zapisać do specjalnej księgi imię i nazwisko oraz sprawę interesenta. O godzinie 10 tej zjawia się w „pokoju przyjęć" starosta. W tej chwili wszystkie tam zebrane osoby powstają z miejsc, a **na gmachu starostwa zostaje wywieszona flaga państwowa,** celem podkreślenia szczególnej łączności starosty z ludnością.

Na zaproszenie starosty wszyscy siadają, poczem **wysłuchuje on kolejno życzenia** petentów, a naczelnik kancelarji zapisuje decyzje starosty. W czasie, gdy petent przedstawia swoją sprawę, czyni to stojąco.

Godziny przyjęć, oznacza się dla wszystkich starostów na terenie całego państwa **między godziną 10 a 12-tą.**

Pojedyncze przyjmowanie stron w gabinecie starosty może nastąpić jedynie w wypadkach szczególnej wagi, nigdy zaś w czasie przeznaczonym dla przyjęć ogólnych, t. j. między godziną 10 a 12.

Minister spraw wewnętrznych kładzie nacisk, ażeby wszelkie trudności z wprowadzeniem w życie okólnika zostały przezwyciężone i zaznacza, że **żadnych wyjaśnień co do niemożności wykonania nie będzie przyjmował.**

P. minister **podkreśla konieczność bezwzględnie równego i sprawiedliwego traktowania wszystkich bez wyjątku obywateli.**

Ponoś...

Oda do kobiety.

Kobieto! Tyś jest cudna bajka żywa
Kwiat, w którym miodów motylki szukają
Nie motyl jednak, lecz osioł cię zrywa
W miłości bowiem głupi szczęście mają.

*

Kobieto, przebacz, lecz to ci nie szkodzi
Gdy powiem, żeś jest podobną do słońca,
Które dzień cały po modniarkach chodzi,
A w noc na opak: grzało by bez końca.

*

Kobieto, muzo! To nie twoja wina,
Że twym kaprysom służą nawet bogi;
Codzień innego miewasz Apollina,
A mąż jak satyr nosi śliczne rogi.

Wid.

Dodatek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 10. 1926

A. DAN. 3

BYŁO NAS PIĘCIU.

(Dokończenie).

— Nowy rodzaj rodzi się przed waszemi oczyma a wy dalej miętosicie wyplowiałe poduszki ciepławej miłości. Śmiecie starczą niemoc, nazywając ją miłosierdziem. Niema takiego słowa! Słyszycie? Nas Bóg podnosi pięcioma wichrami a pod stropem niebieskim roztapia w płomieniu. Rzućcie pielesze i przyłączcie się do nas!

Tu i ówdzie otworzyły się okna i zaciekawione twarze wychyliły się słuchając. Widząc nas, skupionych w jedną masę i skulonych z zimna, niektóre wybuchały śmiechem. Gdy najstarszy z nas zamilkł rozległ się szyderczy głos:

— Gdyby było was tylko dwóch, dałbym wam tapczan wygodny, dziam gorącego mleka i dziewczynę dojną na noc. Ale jest was pięciu, to zadużo.

— Pięciu! Pięciu! — wrzeszczeliśmy wywijając rękami. — Wybałuszcie lepiej oczy. Niema między nami różnicy!

— Cha! Cha! — zaśmiał się ktoś z okna. — Jest różnica. Najstarszy z was ma największy apetyt.

— Dość tego! — zaskrzeczał inny głos. — Roztopcie się ostatecznie w płomieniu i dajcie nam spać. Dobranoc.

Ale nas ogarnęła wściekłizna, waliliśmy w wszystkie bramy, krzycząc:

— Nowy rodzaj zrywa was ze snu. Zejdźcie i przyłączcie się do nas.

Nikt nie odzywał się. Zaległa ciężka, dysząca cisza. [illegible] zgłodniali i zmarznięci wróciliśmy do lasu. Rozpaliliśmy ognisko a gdy buchnął wysoki płomień, odezwałem się głosem lękliwym.

— Każdego z nas zabiła kobieta. Prawda. Ale zastyga nam krew, jutro nie ujrzymy już świtu. Może jest gdzieś jakaś inna — —

— Milcz! — wrzasnęła reszta

— Bracia! — mówił drugi. — Niema innej. Prawda. Wrócimy do tej samej. Może przesadziliśmy — —

— Milcz! — krzyknęliśmy.

— Zresztą — odezwał się trzeci — nie chodzi o kobietę. Świat cały. Pożerające wszystko. Bo jest tyle księżyców ile ludzi.

Drżeliśmy jak w febrze. By nie dopuścić do ostatniego wniosku biegaliśmy naokoło ogniska, potrząsając płonącemi gałęźmi. Nienawidziliśmy siebie. Każdy odgadywał mękę drugiego. Pięciu nas jest Pięciu nas jest!

Ale ranek nas zastał trwożliwie do siebie przytulonych. Ognisko wygasło.

Gdyśmy się zbudzili zapadał już zmierzch. Poraz pierwszy zaglądał jeden drugiemu w oczy, widząc w nich własne spustoszenie. Śmiać się! Dlaczego siedzimy tak osowiali. Czy stało się coś? Otoczeni niastami, leżymy w lesie urągając wszystkim, dławiącym się ochłapami „dozwolonego".

Mechanizm mozolnie skonstruowanego buntu działał w nas jeszcze i kładł na wargi przestarzałe słowa. Las usypiał jednostajnym biciem. Nagle jeden z nas krzyknął:

— Zdrada! Czterech nas jest!

Zerwaliśmy się w popłochu, wołając równocześnie:

— Aaaa!

Po chwili inny krzyk:

— Trzech nas jest!

I znowu:

— Dwóch nas zostało!

Miałem przez cały czas przymknięte oczy. Nużył mnie bezustannie padający śnieg. Gdy je znowu otworzyłem, nie było już nikogo w pobliżu. Byłem sam jeden.

Zadarłem wysoko głowę i nas napełnił się urywanem łkaniem:

— Idziemy dalej dźwigać ciężary i zeznanych udręczeń. Pięciu nas było a zostałem sam jeden. Jedno jest słońce, jeden Bóg i jeden człowiek. Mściwą dłonią rozbiłeś mi ostatni lucyferyczny sen: liczbę pięć. Nakryj mnie świeżym grobem i przysyp gwiazdami a księżyc niech będzie nocną strażą. Zwyciężyłeś! Tyranie liczby jeden!

A może było we mnie tylko pięć tesknot, które rozrzucałem po świecie a Bóg, mienad z mej rozrzutności zebrał je i oddał mi je z powrotem? Ale dlaczego Bóg kanze rozrzucność? Czy stracając nosami gwiazdy z nieba, nie woła równocześnie: Uczyń to samo z tęsknotą swoją a zbliżysz się do mego niepokoju?!

Lwów i Kresy wschodnie w ciężkiej żałobie

u trumny ś. p. Stanisława Sobińskiego.

Kondolencje.

Lwów, 22 października.

W dalszym ciągu Kuratorjum otrzymało wyrazy współczucia z powodu ohydnego mordu popełnionego na osobie ś. p. Stanisława Sobińskiego od: 1) **Archiwum Państwowego** we Lwowie, 2) **Książnicy - Atlas** we Lwowie, 3) **Związku Teatrów i Chórów Ludowych** we Lwowie, 4) **Zarządu Koła T. S. L.** w Przemyślu, 5) **Kierownictwa i Grona Nauczycielskiego gimnazjum prywatnego Bruckówny,** 6) **Grona Szkoły Przemysłowej** w Stanisławowie, 7) **Rady Pedagogicznej Seminarjum naucz. prywatnego** w Zioczowie, 8) **Seminarium prywat.** im. Konopnickiej w Stanisławowie, 9) **Seminarjum prywatnego** żeńskiego w Jarosławiu, 10) **Ogniska nauczycielskiego** w Nadwórnej 11) **Zarządu Miasta** w Nadwórnej, 12) **Koła Z. L. N.** w Kołomyji, 13) **Zarządu Małopolskiego Związku Młodzieży** przy Małopolskiem Tow. Rolniczem w Krakowie, 14) Emerytowany wizytator szkół **Mohr w Poznaniu, 15)** Grona nauczycielskiego szkoły męskiej i żeńskiej w Nadwórnej, 15 **Wyższa Szkoła** dla **Handlu Zagranicznego** we Lwowie, 16) **Wydział Oświecenia** publ. wojew śląskiego, 17) **Kuratorjum** Szkolnego **Łódzkiego, 18) Kuratorjum Pomorskiego, 19) Magistratu** m. **Tarnobrzegu, 20) Dyrekcja państ.** gimn Złoczów, 21) **Dyrekcja państ.** szk. drzew., 22) **Sokół w Kołomyji,** 23) **Żyd. Tow. Szk. Lud., 24) Szkoła przem. zaw., 25) Gimn. z nisk. jęz** naucz **w Tarnobrzegu, 26) Gimn. i** semin. w Stanisławowie, 27) **Państwowe gimn. męskie** w Przemyślu a ponadto: Koło T. S. L. w Śniatynie, Związki i Stowarzyszenia Nauczycielskie we wszystkich miastach okręgu szkolnego, wszystkie Koła T. N. S. W. w Okręgu, Koło T. S. L. w Stanisławowie, Nauczycielstwo poszczególnych powiatów, Tow. Naucz Chrześć. w Tłumaczu. Dyrekcje prywatnych gimnazjów w okręgu, Zakład Chyrowski, Dyrekcja i Rada Pedagogiczna ruskiego gimnazjum w Kołomyji, Dyrektor Rych'ik, Łódzki Zarząd Okręgowy T. N S W., Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu, Duchowieństwo Dziekanatu Jaworowskiego, Przełożona Zgromadzenia SS. Bazyljanek, we Lwowie.

Nadto złożyli osobiście kondolencje:

Delegacja **T. N. S. W. i Związku Dyrektorów,** Imieniem Czerwonego Krzyża hr. **Koziebrodzki, Koło Księży Katechetów** we Lwowie. Emerytowany Naczelnik Wydziału Kuratorjum Antoni **Stefanowicz,** Leon **Czerkawski** i Michał **Baczyński** w imieniu **„Ruskiego Narodnego Domu",** Jan Sas **Liskowacki** i dr. Teodor **Zając mieniem stronnictwa staroruskiego.**

*

aZrząd Oddziału Lwowskiego Zw. Harcerstwa Polskiego wzywa wszystkie podległe sobie komendy harcerskie do wzięcia udziału w hołdach żałobnych ku czci ś. p. Stanisława Sobińskiego Kuratora Okręgu szkolnego lwowskiego, serdecznego przyjaciela harcerstwa i Członka Zarządu Oddziału, oraz urządzenia nabożeństwa żałobnego za spokój Jego duszy

Prokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Towarzystwo Geograficzne we Lwowie, Zastępca Prezesa Lwowskiej Izby Skarbowej, Liga Polsko - Jugosłowiańska, Związek Nauczycieli religji mojżeszowej szk. powszech w Polsce, Bolesław Baranowski, Kurator Wołyński Kostro z zapowiedzią przyjazdu. Urzędnicy Kuratorjum Wołyńskiego, Zarząd M. Rawy Ruskiej, Starosta Śniatyński dr. Gołczewski, Reprezentacja powiatu miasta Śniatyna.

KONDOLENCJA ZAKŁADU. NAR. OSSOLINEUM.

Dyrekcja Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolineum we Lwowie, dotknięta do głębi bolesną wiadomością o tragicznej śmierci ś. p. Kuratora Stanisława Sobińskiego, wieloletniego a zawsze pełnego ideału kierownika szkolnictwa i wychowania narodowego w naszym okręgu, światłego i nieskazitelnego obywatela, jednego z najznakomitszych autorów polskich książek szkolnych, zawsze życzliwego opiekuna i przyjaciela naszego wydawnictwa, przesyła na ręce Wysokiego Prezydjum szczere, z głębi poczucia straty płynące wyrazy żalu i żałoby. W chwili pełnej smutku dla Członków i Pracowników Kuratorjum Lwowskiego, łączymy się z nimi tem naszem gorącem słowem, upraszając zarazem Wysokie Prezydjum aby raczyło być tłumaczem tych naszych uczuć wobec Władz Oświatowych i Nauczycielstwa.

PISMO KONDOLENCYJNE STOW CHRZ. NAR. NAUCZ. SZKOŁ. POW.

Zarząd Okr. Stow. Chrz. Nar Nauczycieli Szkół P. wysłał do p. H. Sobińskiej następujące pismo:

Dostojna Pani!

Cios, który dotknął Cię, Czcigodna Pani, wydzierając zbrodniczą ręką Twego Nieodżałowanej ś. p. Małżonka, osierocił obok Ciebie i Twej **Rodziny zagrożone** szkolnictwo polskie na Kresach.

Nauczycielstwo szkół powszechnych zorganizowanego w Stowarzyszeniu naszem stratę tę odczuwa tem boleśniej, że w Swym Kuratorze widziało nietylko życzliwego i serdecznego kierującego się Przełożonego, ale wzór Obywatela - Polaka - Nauczyciela.

I chociaż nie ma słów pociechy w Twem, Czcigodna Pani, bólu, to jednak myśl, że Imię Jego dla zalet ducha i ofiary z życia pozostanie na zawsze w pamięci jako jednego z wielu Męczenników swego obowiązku — niechaj będzie choć częściową osłodą dla Ciebie Dostojna Pani w tem ciężkiem strapieniu

Zarząd Okr. Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powsz.

*

Wydział „Gwiazdy" lwowskiej wzywa członków Stow. do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pogrzebie ś. p. kuratora Sobińskiego.

*

Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Kół Rodzicielskich Polskich Szkół Państwowych i **Prywatnych** we Lwowie zaprasza delegacje Kół Rodzicielskich do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem i odprowadzeniu zwłok ś. p. Kuratora Sobińskiego.

Zrzeszenie Kół Rodzicielskich Polskich Szkół Średnich Państwowych i Prywatnych wystosowało do Prezydjum Kuratorjum Lwowskiego Okręgu Szkolnego następujące pismo kondolencyjne:

Do Prezydjum Kuratorjum Lwowskiego Okręgu Szkolnego!

Wstrząśnięci tragiczną śmiercią ś. p. Kuratora Sobińskiego **przesyłamy** w imieniu Kół Rodzicielskich szkół średnich we Lwowie **wyrazy głębokiego współczucia.**

Padł na posterunku służbowym wybitny obywatel Państwa, którego usługi nad rozwojem szkolnictwa kresowego będą zawsze stanowić piękną kartę w historji budowy Państwowości Polskiej.

Kuratorjum Lwowskiego Okręgu Szkolnego traci w ś. p. Zmarłym przodownika swoich prac o pierwszorzędnych zaletach charakteru i serca, który w wykonaniu swego obowiązku służbowego umiał zachować sprawiedliwość wobec wszystkich — Koła Rodzicielskie zaś boleją nad stratą protektora, który potrzebę zrzeszeń rodzicielskich rozumiał, uznawał i popierał.

Komitet organizacyjny zrzeszenia **Kół Rodzicielskich** polskich szkół średnich państwowych i prywat

*

WYJAZD GEN. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 21. 10. (PAT) Dziś wieczorem pan minister spraw wewnętrznych **Składkowski** wyjeżdża do Lwowa w celu wzięcia udziału w pogrzebie kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, ś. p. Stanisława Sobińskiego **w charakterze przedstawiciela Rządu.** Ministrowi towarzyszy szef sekretarjatu ministerstwa Żabierzowski.

*

Generał min. spraw wew. Sławoj-Składkowski złoży na trumnie śp. Kuratora imieniem Rządu wieniec z napisem: **„Niezapomnianej pamięci Kuratorowi Okręgu Szkolnego Lwowskiego Stanisławowi Sobińskiemu, Rząd Rzeczypospolitej"**

PORZĄDEK POGRZEBU

W porządku pogrzebu podanym we wczorajszych dziennikach zaszła zmiana o tyle, że kondukt przejdzie z domu żałoby ulicą Stelmacha, następnie Zieloną, a nie ulicą Królewską, jak wczoraj podano

UROCZYSTA AKADEMJA ŻAŁOBNA.

Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Kierowniczek i Kierowników tudzież delegatów Rad. pedag. lwowskich szkół powszechnych celem oddania hołdu ś. p. Stanisławowi Sobińskiemu.

Po żałobnem przemówieniu inspektora szkoln. p. Dańczewicza i delegata p. F. Szczurkiewicza uchwalono przesłać kondolencję Rodzinie ś. p. Zmarłego, złożyć wieniec od nauczycielstwa, młodzieży żeńskiej i męskiej szkół powszechnych wybrano Komitet, który w porozumieniu z nauczycielstwem szkół średnich zajmie się urządzeniem Uroczystej Akademji ku uczczeniu ś. p Sobińskiego.

Ponadto polecono temu Komitetowi obmyślenie celu, na który miałyby być przeznaczone ofiary pieniężne, jakie niezawodnie napływać będą.

PROJEKT NAZWANIA UL KRÓLEWSKIEJ — UL. SOBINSKIEGO.

Zarządy Oddziału Okręgowego i Koła lwowskiego Stow Chrz Nar. Naucz. Szkół Powszech odbyły dnia 20 b. m. żałobne posiedzenie celem uczczenia ś p St. Sobińskiego. Po przemówieniu przewodn. p. Szczurkiewicza uchwalono wywiesić na gmachu Stow. chorągiew żałobną wysłać pisma kondolencyjne do Rodziny i Kuratorjum O. S.L., zgłosić przemówienie nad trumną imieniem Stow., wziąć udział w pogrzebie, przeznaczyć 100 zł. na cel, jaki Komitet określi, zwrócić się do Reprezentacji miasta i opinji publicznej z **projektem nazwania ulicy Królewskiej, gdzie ś. p. Sobiński padł z ręki skrytobójczej Jego mieniem.**

Żałobne posiedzenie Rady miejskiej.

Lwów, 22 października.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcono wyłącznie oddaniu hołdu ofierze zbrodniczego zamachu. Do zgromadzonych radnych, którzy powstali z miejsc, przemówił prez. Neumann:

„Świetna Rado! **Jak grom wstrząsnęła miastem** naszem niespodziewana wieść **o tragicznym zgonie zwierzchnika najwyższej magistratury szkolnej** w Małopolsce Wschodniej. Bruk Lwowa spłynął krwią śp. Stanisława Sobińskiego, ugodzonego śmiertelnym ciosem z ręki zbrodniczej. Bezlitosna śmierć przecięła okrutną swą dłonią życie w pełni rozkwitu będące, zabrała człowieka, który dla dobra Ojczyzny i Narodu bardzo wiele jeszcze mógł zdziałać.

Stanisław Sobiński to postać świetlana, nieskazitelnej czystości charakteru, niezmordowany pracownik, wielki sternik wychowania narodowego, obywatel i działacz społeczny niepospolitej miary.

Powołany we wrześniu 1919 na **stanowisko naczelnika administracji** szkolnej całej Małopolski, wytrwał na niem wśród najtrudniejszych warunków, a odbudowując zniszczone wojną szkolnictwo, rozumem, taktem, niezwyczajną dobrocią, bezstronnością i sprawiedliwością zjednał sobie nietylko wśród sfer nauczycielstwa, ale w całem społeczeństwie powszechne uznanie i szacunek.

Padł na posterunku jak żołnierz niezłomny, wierny i posłuszny wykonawca ustaw. Przez usta moje składa Reprezentacja miasta hołd cieniom Zmarłego, Jego pełnym poświęcenia pracom i zasługom.

Cześć Jego pamięci!

Prez. Neumann zawiadomił obecnych, że prezydjum miasta wysłało pismo kondolencyjne na ręce wdowy po śp. Sobińskim, złożyło wieniec na trumnie od reprezentacji miasta i poleciło, ażeby w czasie pogrzebu latarnie na ulicach, któremi pochód będzie przechodził, były kirem okryte i zapalone

Na znak żałoby zamknął **prezydent posiedzenie.**

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy"), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm** czynszu podstawowego, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi **skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą** udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Wystawa wszechświatowa w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wiceministrowi przemysłu i handlu p. Doleżalowi złożyli pp. inżyn. **Müller i Bielski projekt międzynarodowej wystawy w Warszawie.**

W memorjale tym, który motywuje konieczność rozpoczęcia prac przygotowawczych, niezależnie od ustalenia terminu wystawy, **wnioskodawcy proponują powołanie komisji międzyministerjalnej**, składającej się z przedstawicieli Min. przemysłu i handlu, skarbu, spraw zagranicznych robót publicznych oraz magistratu m. Warszawy. Celem tej komisji byłoby opracowanie budżetu wystawy, sposobu jej sfinansowania, prace propagandowe w kraju i zagranicą.

Omawiana komisja musiałaby wyłonić, jako swój **organ wykonawczy**, dyrekcję wystawy, podczas gdy zawiązanie komitetu wystawowego nastąpiłoby dopiero później. Wnioskodawcy podają również **ogólny plan finansowy**, polegający na zasadach subwencji rządowej, pożyczek samorządowych, subwencji kapitału gwarancyjnego, oraz stworzeniu spółki akcyjnej, dla budowy terenu wystawowego, przewidzianego przez magistrat warszawski i zatwierdzonego przez Ministerstwo robót publicznych na Saskiej Kępie.

Przewidziany **deficyt według** wnioskodawców, łatwo da się pokryć **przez wydzierżawienie terenu wystawowego specjalnemu ad hoc stworzonemu konsorcjum akcyjnemu**, któreby przez szereg lat na tym terenie urządzało wystawowe imprezy dochodowe.

Odsłonięcie pomnika Chopina.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu stwierdzono, iż z winy przedsiębiorstwa, prowadzącego roboty kamieniarskie, termin pierwotny musi być odroczony. Wobec tego postanowiono termin odsłonięcia pomnika związać z pamiętnym dniem 11 listopada (wygnaniem Niemców), wyznaczając jednak termin na najbliższą niedzielę 14 listopada. W uroczystości uczestniczyć będą: p. Prezydent Rzeczypospolitej, dyplomacja wraz z gronem gości zaproszonych z zagranicy, wojskowości oraz szereg przedstawicieli instytucji państwowych, miejskich i społecznych. Na uroczystość przybędzie również liczna grupa włościan z łowickiego, reprezentując ziemię będącą kolebką i bliższą ojczyzną znakomitego muzyka.

Na marginesie.

Zapomniane rekordy.

Lwów, 22 października.

Po długiej i sumiennej rozwadze zdobyłem to niezachwiane przekonanie, **że jesteśmy za skromni i pozwalamy** się spychać **na szary koniec,** nie tylko **w Lidze Narodów,** lecz także na szerokiej arenie życia międzynarodowego.

Codziennie trąbi prasa **sensacyjne wiadomości o różnych rekordzistach** światowych, ale czy choć raz przyznano jakieś zaszczytne **pierwszeństwo Polakowi?**

Nurmi jest najlepszym „wyrywajką", **Ederle** najszybszem czółnem, Niemiec, Francuz, Anglik, Amerykanin — **każdy zdobi swój kretyński czerep wieńcem laurowym,** a w ręce trzyma palmę zwycięską, Polakowi zaś pozostał jeno **listek figowy** dla zakrycia notarycznej golizny.

A przecież **są wśród nas wodzireje i szampiony**, którzy dokonali zdumiewających rzeczy.

Na przykładach udowodnię, że **posiadamy fascynujących bohaterów** i to we wszystkich dziedzinach sportu.

Kto naprzykład odważy się zaprzeczyć, że **najlepszymi rurkami nie są czlonkowie ostatniego gabinetu Witosa:** Wszak, pogrążeni w maju, do dziś dnia **jeszcze nie wypłynęli.**

Albo czyż nie jest fenomenalną **danserka P. P. S.**, która **kołomyjkę opozycyjną** tańczy świetnie do taktu **bębna rządowego?**

Nie mówię tu o niezrównanych **głodomorach** urzędnikach.

A w skoku?

Tu posiadamy nie jednego, ale już **cały zastęp olśniewających sił.**

Na czele tego zastępu stoi **pan premjer,** który jednym susem **przeskoczył konstytucję i „Wysoki Sejm".**

Więcej jeszcze dokazał **wicepremjer,** bo zrobił **salto mortale,** czyli przeskoczył sam siebie.

A napastnicy na Zdziechowskiego, czyż to nie **bajeczni skoczkowie;** zaraz po zamachu skoczyli tak daleko, że ich do dziś dnia policja znaleźć nie może.

Poczesne miejsce **wśród rekordzistów** polskich, zajmuje oczywiście **weteran Ćwiakowski,** który olbrzymią **przestrzeń od komunizmu do monarchizmu przeskoczył** jednym **tchem,** nawet bez tyki pomocniczej.

Wid.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 10. 26

Z TEATRU.

„Osiołkowi w żłoby dano".

Komedja w 3 aktach R. de Fleursa i G. Caillaveta.

(w Teatrze Małym).

Lwów, 22 października.

Dobrą i szczęśliwą rękę miało kierownictwo ruchliwego Teatru Małego, wybierając tę doskonałą komedję z dawniejszego repertuaru świetnej spółki francuskiej. Okazało się bowiem, iż komedja nie tylko się nie postarzała, ale zwłaszcza dziś, w okresie ogólnej depresji **jest ona niejakiem ukojeniem na stargane nerwy, daje kilka godzin zapomnienia i szczerego, beztroskiego śmiechu.** Jakkolwiek postać Michaliny Thewenanne stworzyli autorzy dwadzieścia lat temu, rozkoszny ten łobuz w spódnicy jest „aktualny" bawi świetnie i każe się kochać. „Świdrek" Nicodemiego, kto wie czy nie „zapatrzył się" na swoją siostrę francuską którą gdzieś kiedyś mógł spotkać na jakiejś wieczerzy scenicznej. Analogja dość wyraźnie rzuca się w oczy, pomimo odrębnego środowiska.

Ale to należy do szperaczy literackich, my zaś tylko **stwierdzamy, że spędziliśmy znowu przemiły wieczór, i radzimy każdemu, kto chce się dobrze ubawić, by poszedł do Teatru Małego**, tembardziej, że sztukę przygotowano bardzo starannie, pomysłowo i pięknie. Reżyser **Orzechowski** zasłużył na słowa rzetelnego uznania, za wydobycie ze sztuki iście gallijskiego humoru, lekkości i odpowiednio żywego tempa, co też odbiło się na nastrojach widzów, **biorących żywy udział w sztuce,** czego dawano dowody śmiechem serdecznym i gorącymi oklaskami.

Prym wśród grających wiodła **Halina Cieszkowska,** odtwórczyni Michaliny, takiego przemiłego bąka, którego nie kochać nie sposób. — Szczerość, beztroskliwość, swoboda i rozmach iście młodzieńczy, cechowały tę grę, która Cieszkowską stawia w rzędzie pierwszorzędnych sił Teatru Małego. Przydałoby się tylko cokolwiek więcej subtelności dziewczęcej w pewnych momentach.

Słowa gorącego uznania należą się również **M. Makarczykównej**, za zagraną z mastertją rolę Vivetty. Zejście ze sceny w akcie pierwszym, **było popisem kultury aktorskiej,** a sceny aktu drugiego, zwłaszcza „oburzenie" na kochanka i cała wynikła stąd awantura, nie przeszarżowana w niczem, nie dziw, że oklaskiwane były przy otwartej **kurtynie.** Obie artystki, to bardzo cenny nabytek w bardzo dobrym obecnie zespole dyr. Czarnowskiego.

M. Peliński, miał swój „dobry wieczór": otrzymał stosowną rolę i zagrał ją con amore. Był szaławiłą, dobrym głupim chłopcem, ujmującym swą urodą, bałamutem, w którym wszystkie panie się kochają i który wreszcie „wpada" na szczęście idealnie dobrze. Inteligentny, sumienny i bardzo utalentowany ten artysta, znowu ujawnił wszystkie walory swego kunsztu aktorskiego, dobrej, cennej rasy.

Podstarzałego Luciana spreparował doskonale rez. **Orzechowski,** który z zadziwiającą i chlubną łatwością przerzucił się ze swojego typu ról lekkich, frywolnych amantów, w rolę czterdziestokilko-letniego gentelmana.

Bardzo dobrze spisał się **K. Lewicki,** jako służący Adolf. Artysta ten, opracowujący zawsze troskliwie najdrobniejsze nawet role, zasługuje, by mu baczniejszą poświęcić uwagę. Scena ścielenia łóżka w akcie drugim i jego monolog, wywołały salwy śmiechu i odruchowy aplauz.

Na jeden bardzo ciekawy i świetnie świadczący o staranności wystawienia szczegół, warto położyć specjalny nacisk: oto rolę trzecioplanową, prawie statystującą, objęła tej miary artystka co **Czajkowska.** Widać, że w Teatrze Małym, jeśli idzie o dobro sztuki, nawet najdzielniejsze siły nie uchylają się od najniewdzięczniejszych ról i nie — boją się źle zrozumianej „ujmy" dla siebie. **Jest to zwrot bardzo znamienny i chlubny dla Teatru Małego!**

Reszta zespołu dostosowała się bardzo dobrze do ogólnego poziomu. Wogóle **„Osiołek"** jest tak grany, że może służyć za wzór innym teatrom, nawet tak zwanym „wielkim", jak tego rodzaju rzeczy grać należy i .. nie kłaść sztuki!

Teatr Mały powinien przez cały czas utrzymania tej komedji **na repertuarze, być stale przepełniony.** — Wszakże wszyscy żywiołowo pragniemy dziś radości i śmiechu, podając go w dobrej formie!

Udana premjera i zasłużony sukces.

Zastępca.

Kurjer lotniczy.

POLSKA NA TRZECIEM MIEJSCU POD WZGLĘDEM KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

Według ostatnich statystyk stoi Polska pod względem komunikacji lotniczej **na trzeciem miejscu w Europie, po Francji i Niemczech. Polska Linja Lotnicza** utrzymuje pięć stałych linji komunikacyjnych pomiędzy Warszawą, Gdańskiem, Krakowem, Wiedniem i Lwowem. Tow. „Aero" utrzymuje stałą komunikację pomiędzy Warszawą i Poznaniem. Compagnie Internationale de Navigation Aerienne zaś pomiedzy Warszawą Pragą i Paryżem. Wewnętrzna sieć komunikacyjna wynosi obecnie w Polsce 4.000 klm.

Ponadto planowane jest założenie linji pomiędzy Puckiem i Kopenhagą, a następnie pomiedzy Lwowem Czerniowcami, Bukaresztem i Galaczem w Rumunji, oraz Warszawą a Katowicami.

Opłaty pasażerskie są na polskich linjach lotniczych najniższe w Europie, przewóz 1 klg. towaru pomiędzy dwoma bezpośrednimi portami kosztuje 50 groszy, opłaty zaś za przesyłki pocztowe są tylko o 100 prc wyższe od zwyczajnej opłaty pocztowej. Dodać należy, że poczta lotnicza łączy się świetnie z linjami w głąb zagranicy. I tak samoloty polskie dochodzące do Wiednia mają bezpośrednie połączenie dla poczty lotniczej do Monachjum, Budapesztu i Wenecji, samoloty do Gdańska z pocztą lotniczą do Berlina, Szczecina, Sztokholmu, Kopenhagi, Królewca i Moskwy, samoloty do Kopenhagi, z chwilą założenia tej linji, będą miały bezpośrednie połączenie z Londynem, a do Gałaczu z Konstantynopolem,

ODZNACZENIE LOTNIKA.

Alan Cobham, otrzymał w uznaniu wspaniałego czynu sportowego, dokonanego przez przelot Anglja-Australja - Anglia, od króla angielskiego **szlachectwo i prawo do noszenia tytułu „sir".**

FRANCUSKI LOT PROPAGANDOWY.

W dniu 8 b. m. opuścił paryski port lotniczy w Le Bourget samolot pasażerski z linji **Paryż - Kolonja - Berlin,** który zabrawszy 6-ciu delegatów francuskiego komitetu propagandy, udał się w podróż do Niemiec i krajów północnych. Celem podróży jest **zebranie materjałów, dotyczących pomocy, jakie poszczególne społeczeństwa udzielają swojej żegludze powietrznej.** W locie propagandowym zainteresowane są również **Izby handlowe Włoch i Anglii.**

—oo—

Kurjer literacki.

Władysław Orkon: Warta (studja-listy-szkice). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Niezapomniany, a w ostatnich czasach niestety tak rzadko słyszeć się dający piewca Podhala wystąpił z nowym tomem studjów, listów i szkiców. Ginie dawne Zakopane i powleka się mgłą legendy, stąd nie bez uczucia pewnego smutku i rzewnej melancholji opowiada autor czytelnikowi o śmierci Daniela, kreśli wspomnienia Witkiewicza, lub zapisuje dawne sobótki, wartę. Pogłosy wielkiej wojny światowej i współudział Podhalan w dziele odrodzenia ojczyzny krzepią autora wiarą w zbawczą moc Podhalan.

Juljusz Kaden-Bandrowski: W cieniu zapomnianej Olszyny. (Z cyklu: „Miasto mojej matki"). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nowy ten utwór powieściowy znakomitego pisarza i nieporównanego stylisty staje się naprawdę wydarzeniem literackiego dnia. Książka jest dalszym ciągiem „Miasta mojej matki," tak życzliwie przyjętego swego czasu przez krytykę i czytającą publiczność. Na książkę składa się 10 fragmentów, ułożonych w zwartą, kompozycyjną całość. Niektóre z nich jak n. p. **„Mickiewicz wraca do kraju" lub „Ostatnie imieniny" mogą uchodzić śmiało za perły naszej nowelistyki. Doskonałą oprawą stylistyczną książki są ilustracje Tadeusza Gronowskiego.**

Z. Eliott Lynn: Lekka atletyka dla kobiet i dziewcząt (tłumaczenie z angielskiego E. Tałasiewicza) z przedmowa Dr W. Dybowskiego. Biblioteka wychowania fizycznego i sportu Nr. 6. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 1926. 8°, str. 125 z 31 ilustrac. i rycin.

Jako szósty z rzędu tom Bibljoteki wychowania fizycznego i sportu, pojawiła się tym razem dla kobiet i dziewcząt przeznaczona „Lekkoatletyka" w opracowaniu p. Lynn, przewodniczącej angielskiego kobiecego Związku amatorskiego dla atletyki. Ogólne uwagi o wdziękach i potrzebie pielęgnacji ciała poprzedzają treść istotną książki, przetłumaczonej poprawnie przez E. Tałasiewicza, zdobią liczne ilustracje na kredowym papierze, oraz ryciny w tekście co podnosi artystyczną wartość książki i udostępnia należyte zrozumienie technicznej terminologji sportowej.

Co porabia Abd el Krim na wyspie Reunion?

Marsylja, w październiku.

Po trzytygodniowej burzliwej podróży, dotarł nareszcie największy nieprzyjaciel Francji, **Abd el Krim,** do miejsca swojego wygnania na wyspę Reunion, która ze swoim na pół tropikalnym klimatem nie będzie wcale wielkiemu wodzowi niemiła. Dano mu prześliczny dom ze wszelkiemi wygodami, a władze francuskie przyjęły go uprzedzająco grzecznie.

Wyspa Reunion leży na Oceanie Indyjskim w pobliżu Madagaskaru. Została odkryta już w XVIII w. i wsławiła się swojemi ziołami, które stały się lekarstwem dla marynarzy chorych na szkorbut.

Wyspa ta gościła już niejednego zdetronizowanego księcia wschodu. Sławna królowa **Ranvalo Mandjaka** z Madagaskaru była tu internowana, ale nie była adorowaną przez mieszkańców wyspy. Popularnością większą cieszył się **Said Ali ben Omar, sułtan wyspy Comores,** którego zaproszono na pokład statku francuskiego, upojono szampanem i wywieziono na wygnanie. Był on gentlemanem i w swoim bajecznym orjentalnym stroju, z kindżałem bogato wysadzanym drogiemi kamieniami, ukazywał się na ulicach, a jego pełna dostojnej melancholji postać była ozdobą salonów, podczas rozmaitych reunionów. Liga praw człowieka, wzięła w końcu w obronę sułtana i pozwolono mu powrócić do Paryża a on królewskim gestem ofiarował swą całą ojczyznę Francji.

Abd el Krim na dwu współtowarzyszy wygnania: ex króla Anamu i jego syna, którzy mieszkają w głównem mieście wyspy w prześlicznej willi już od roku 1884 tj. od chwili kiedy pod protektoratem Francji objęła tron Anamu nowa dynastja **Khai Ding,** Exkról jest wielce dystyngowanym mandarynem, a syn jego kształcił się w Paryżu. Przeto **Abd el Krim nie może narzekać na brak wytwornego towarzystwa,** a wieści ze świata przynosić mu będą gazety, których wychodzi wielka ilość i to w każdym mieście; a miast tych jest na całej wyspie pięć.

—oo—

Ze świata.

+ **Henry Monfort,** wybitny publicysta francuski, redaktor „Temps", bawi w Krakowie. Przybył on do Polski, celem zbadania historji kultury.

+ **Licytacja najbogatszych zbiorów sztuki w Londynie.** W listopadzie odbędzie się w Londynie **licytacja najdroższych zbiorów sztuki, należących do lorda Michelham,** które ogółem są wartości przeszło 3 miljony funtów szterlingów. Licytacja ta wzbudziła w kołach zainteresowanych wielką sensację, gdyż znajdują się w tym **zbiorze bezcenne portrety Romney'a,** szczególnie śliczny portret „Anne Lady de la Pole", który przed wojną kosztował 41.370 funt. szterl. Była to cena, jakiej nie otrzymał dotąd żaden obraz. Zbiory lorda Michelhama zawierają starożytną porcelanę, **przepyszne bronzy, francuskie meble i gobeliny,** oraz obrazy akademików z XIX. wieku, Gainsborough i jego szkoły.

+ **Fotografja wnętrza żołądka. Dr. Elsnerowi** w Berlinie, udało się zdjąć **fotografję wnętrza żołądka u żyjącego człowieka.** Dotychczas posługiwano się przy tem badaniu promieniami Röntgena. Do pustego żołądka pacjenta, wprowadzano rurkę długości 3/4 m., na końcu której **zmontowano maleńki aparat fotograficzny** z siedmioma filmami 1.5 cm. W kilku sekundach dokonano zdjęć. Cały zabieg nie sprawił pacjentowi najmniejszego bólu, a zdjęcia przyniosły wiele ciekawych nowości.

+ **Ilu jest w świecie masonów.** Kalendarz Dalena dla masonów podaje zestawienie liczby wolnomularzy w całym świecie. Na ogół istnieje 3,451.112 „braci", zorganizowanych w 26.788 lożach. Najsilniejsza jest masonerja w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Jest tam 2 miljony 752.000 „braci", czyli 70 procent ogółu. W Anglji jest 312.000 masonów, w Niemczech 80.000, we Francji 50.000, we Włoszech 25.000, w Holandji 8200, w Danji i Norwegji po 6000, w Hiszpanji 47700, w Belgji 4100. W roku 1915 liczba masonów wynosiła 2,100.000, wzrosła zatem w ciągu dziesięciu lat **o 1 miljon 300.000.**

+ **Jak w Belgji troszczą się o ciemniałych.** W Brukseli zatroszczono się o los ociemniałych, którzy zmuszeni są przechodzić ulicami. — Oto każdemu z tych nieszczęśliwych dano **chorągiewkę sygnałową,** którą wywija, chcąc się dostać na drugą stronę ulicy. **Wszystkie automobile muszą stanąć i przeczekać dopóki ociemniały nie przejdzie przez gościniec.**

+ **Eks-cesarzowa Zyta omal żywcem nie spłonęła.** Eks-cesarzowa Zyta, miała onegdaj przykry wypadek. Oto wracając z San Sebastiano, z wizyty od królowej Matki hiszpańskiej, **w automobilu, którym miała jechać, wybuchła benzyna.** — Szczęściem, że eks-cesarzowa stała opodal, **gdyż płomienie ogarnęły odrazu całe auto.** Było to jedyne auto, jakie ona posiadała, **firmy Mercedes** które ongiś zostało zamówione do Sarajewa, dla arcyksięcia Ferdynanda. Nie dojechało jednak — po tragedji serbskiej — na miejsce przeznaczenia i zabrał je wówczas na własność następca tronu Karol.

+ **Śmiercionośne ładunki.** Nietylko proch strzelniczy, nitrogliceryna, witrjol lub amonjak są niebezpiecznymi towarami, przewożonymi okrętem, lecz i ładunki z których wytwarzają się gazy skutkiem fermentacji. Przed kilku dniami uległo silnemu zatruciu dwóch majtków pewnego angielskiego handlowego okrętu, skutkiem gazów wydzielających się z ładunku sera. Cukier, zieloną kawa również są powodem omdleń.

+ **Kolory jako środki lecznicze.** Związek amerykańskich szpitali uchwalił na ostatnim zjeździe, zarządzić we wszystkich szpitalach **przemalowanie ścian z koloru białego na bardziej weselszy,** powołując się na orzeczenie wybitnych lekarzy, którzy twierdzą, że **kolor ścian w pokoju, w którym chory leży, dopomaga do szybszego wyleczenia pacjenta.**

Najlepszymi kolorami są delikatne odcienie **zielonego, żółtego i lila.** — (Szpitale lwowskie mogłyby coś podobnego wprowadzić, zamiast tej przeraźliwej upiornej bieli!)

—oo—

Czego chcą monarchiści polscy?

Warszawa. (Tel. wł.). Rada Naczelna Organizacji Monarchistycznej w Polsce, powzięła na posiedzeniu odbytem onegdaj szereg uchwał programowo-politycznych, w których oświadczają, że „obecny ustrój konstytucyjny prowadzi Polskę do zguby" i że wobec tego „trzeba przywrócić władzę królewską, będącą w swej istocie zbliżoną do władzy ojca w rodzinie".

Uważając dochodzące obecnie ko[illegible] do władzy rządy za zjawiska przejściowe, Organizacja Monarchistów popierać będzie wszelkie ich poczynania zmierzające do konsolidacji Państwa, i wzmocnienia władzy wykonawczej.

W stosunku do wszystkich stronnictw polskich, stojących na gruncie republikańsko - demokratycznym, monarchiści zajmą stanowisko negatywne, spodziewają się jednak, że stronnictwa „Narodowe" nawrócą z błędnej drogi i wespół z Organ. Monarchistyczną dążyć będą do przywrócenia władzy królewskiej.

W końcu wypierają się monarchiści wszystkich kandydatur do „tronu polskiego" jaki kiedykolwiek wymieniono w prasie.

—oxo—

Utworzenie Biura informacyjnego przy Targach Wschodnich.

Lwów, 22 października.

W związku z korzystną zmianą [illegible] światowej dla polskiego [illegible] y i z otwarciem nowych dla [illegible] polskiego możliwości Zarząd Targów Wschodnich jest [illegible] wywany zgłoszeniami z [illegible] stron świata, ofertami i propozycjami w tym kierunku, wśród których nie brak listów [illegible] nawet z Tunisu, Turcji, [illegible] Palestyny, Chin, Japonji i [illegible].

[illegible] także wobec znacznego [illegible] się naszej wytwórczości [illegible] się do Targów Wschodnich [illegible] krajowych odbiorców z żądaniem udzielania im informacyj odnośnie do artykułów u nas produkowanych.

Ażeby dla dobra polskiego przemysłu i handlu ten dogodny moment budzącego się na nowo zainteresowania naszą zdolnością eksportową, oraz krajowemu źródłami zakupu odpowiednio wyzyskać, Zarząd Targów Wschodnich zorganizował na nowo

BIURO INFORMACYJNE DLA SPRAW GOSPODARCZYCH,

którego zadaniem będzie udzielać bezpłatnie zarówno interesentom w kraju jak i zagranicą wszelkiego rodzaju wiadomości, informacyj i wyjaśnień w sprawach podaży i popytu, zapotrzebowania i cen rynkowych, taryf, transportów i ceł, odnośnie do wszystkich artykułów produkcji krajowej i zagranicznej i pośredniczyć w ten sposób w stosunkach pomiedzy interesowanymi.

W spełnieniu tego zadania oprą się Targi Wschodnie na swoim rozległym aparacie organizacyjnym, szerokiej sieci zastępców w głównych centrach handlu zagranicznego i krajowego, oraz na współpracy wybitnych organizacyj gospodarczych i naszych placówek konsularnych zagranicą.

Jest rzeczą wysoce pożądaną, ażeby ci zainteresowani, którym na wprowadzeniu wyrobów na zagraniczne rynki zbytu oraz na rozpowszechnieniu produkcji na rynkach krajowych zależy, nadsyłali pod adresem Biura Informacyjnego Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1. swe prospekty, cenniki, próbki i druki reklamowe, podając dokładne daty o sprawności produkcji i zdolności eksportowej, co mu umożliwi czerpanie szczegółowych informacyj z dostarczonego materjału i udzielanie ich interesentom.

Tragedja młodego węgierskiego dyplomaty

Konstantynopol, w paźdz. Dnia 14-go bm. popełnił samobójstwo szef legacyjny węgierskiego poselstwa w Konstantynopolu, 28-letni Mikołaj v. Terasy. Jako powód samobójstwa podały dzienniki, że Terasy, miał rzekomo jakieś tajne dokumenta sprzedać austrjackiemu ambasadorowi. Wiadomość ta była fałszywa, gdyż prawdziwym powodem, była cudnej piękności kochanka, jedna z tych awanturnic rosyjskich, dla których grzeszne szaleństwa nocy stanowią treść ich namiętnego życia.

Terasy pozaciągał olbrzymie długi, posprzedawał dywany i swoje cenne antyki, aby jeno dogodzić najfantastyczniejszym zachciankom kochanki, której kaprysy równały się fali tęczowej z brylantów i złota stopionej.

Na dzień przed swą tragiczną śmiercią pożyczył od przyjaciela 3000 funt. tur. i pojechał z przyjaciółką do Yildiżu, aby tam przy rulecie popróbować szczęścia. W przeciągu dwu godzin przegrał wszystko. Wówczas płomiennooka i smukłobiodra Olga oświadczyła, że ze zrujnowanym kochankiem ani myśli żyć dalej. Terasy, który ją do szaleństwa kochał, powróciwszy do Konstantynopola zastrzelił się.

Zamach morderczy w Husiatynie.

Husiatyn, w październiku. Nieznani sprawcy napadli na ulicy w Husiatynie na tamtejszego kupca Markusa Brilla i jego żonę i poranili obydwoje ciężko flaszkami, kamieniami i laskami. Brill ma wybitych 7 zębów i całą głowę poranioną, żona jego doznała złamania nogi i wiele ran na całym ciele.

Przypuszczalni sprawcy Szajko i Berko Langersy zostali aresztowani. Sprawcy ci nadto ukradli napadniętemu większą kwotę pieniężną. Podkładem zbrodni jest konkurencja handlowa. Władza administr. polit., dzięki niezrozumiałemu postępowaniu tut. starosty p. J. Krzyżanowskiego, przyczyniła się do rozzuchwalenia i rozwydrzenia dotychczas spokojnych mieszkańców. — Czas już chyba najwyższy, aby posterunki graniczne obsadzono ludźmi zrównoważonymi, poważnymi i wiedzącymi jakie sprawy wchodzą w zakres działania pp. starostów.

—o—

ZASTĘPSTWO SŁUŻBOWE NAUCZYCIELI.

Warszawa, (Tel. wł.) Władze szkolne przypomniały podległym szkołom, że chorych i urlopowanych nauczycieli zastępują przedewszystkiem koledzy. Gdy jest to nie do przeprowadzenia, to można w miarę rozporządzalnych sum budżetowych, przeznaczonych na zastępstwo za chorych i urlopowanych nauczycieli, zatrudnić nauczyciela płatnego od liczby udzielanych godzin, względnie nauczyciela kontraktowego.

Ministerstwo W. R. i O. P. zaznacza, gdyby Kuratorjum rozporządzalnych sum budżetowych nie posiadało, wówczas należy w szkole naukę odpowiednio ograniczyć, przerwać, w żadnym zaś razie nie należy mianować nowej etatowej siły nauczycielskiej.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDN.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd przedłożył Radzie prawniczej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, które wprowadza jednolitą organizację w tych kasach we wszystkich dzielnicach państwa. Wedle tego projektu kasy otrzymują odrębną osobowość prawną i są uniezależnione w wyższym niż dotychczas stopniu od zarządów komunalnych oraz mają rozszerzone uprawnienie w zakresie dokonywania operacyj bankowych.

—oo—

BISPING UWOLNIONY

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj zakończył się w Grodnie proces przeciwko ordynatowi Bispingowi uwolnieniem oskarżonego

—o—

PRZECIW PROHIBICJI.

Berlin. (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że w głosowaniu ludowem większość oświadczyła się przeciw zakazowi używania alkoholu.

—o—

Amnestja dla fałszerzy tysiącfrankówek.

Budapeszt. (AW.) Dzienniki zapowiadają na początek listopada ogłoszenie amnestji dla księcia Windischgraetza, dyrektora policji Nadozsy'ego i innych, którzy za podrabianie banknotów francuskich skazani zostali na karę więzienia.

—o—

POSTULATY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wielkim wiecu pracowników umysłowych, uchwalono rezolucję domagającą się: 1. zrealizowania w drodze ustawy szeregu przywilejów, jako to: obowiązku wypłacania przy zwalnianiu z posad pracowników odprawy w wysokości jedno miesięcznej pensji za każdy rok przepracowany w danym przedsiębiorstwie, wprowadzenia regulaminów pracy po zaopinjowaniu ich przez przedstawicielstwo pracowników i zatwierdzeniu przez inspektora pracy, ustanowienia specjalnych sądów pracy etc.; 2. zachowania 8-godzinnego dnia pracy w stosunku do pracowników handlowych w sklepach.

SAMOLOT I ALPY.

Jednym z ważnych zagadnień dla rozwoju europejskiej żeglugi powietrznej jest kwestja przelotu ponad Alpami. Dokonane dotychczas liczne już przeloty świadczą, że Alpy nie są niedostępne, jednak nie rozwiązały bynajmniej problemu łatwego przelotu, dostępnego dla wszystkich samolotów komunikacyjnych. Regularność lotów na zorganizowanej w ostatnich miesiącach linji powietrznej Wenecja - Wiedeń, daje nadzieję, że opanowanie Alp bliskie jest już urzeczywistnienia.

Obecnie zawiązał się specjalny komitet niemiecko - austrjacki, który posuwać ma naprzód sprawę zaopatrywania miejscowości alpejskich w materjały budowlane i prowianty.

Z miasta.

— **Awantura.** II. Komisarjat policji państwowej, oddał wczorajszego dnia Władysława Kozłowskiego, lat 20, notowanego i karanego awanturnika zamieszkałego przy ulicy Sieniawskiej l. 8 i Jadwigę Lesikównę, lat 16, zamieszkałą przy ulicy Kleparowskiej 11, za wywołanie awantury i zakłócenie spokoju nocnego.

— **Pożar.** Dnia 19 października o 2-giej godzinie w nocy wybuchł pożar w Małoszkowicach w powiecie jaworowskim, który zniszczył stodołę zapełnioną zbożem i paszą, wyrządzając szkodę wysokości 1,165 zł. Przyczyną pożaru jest najprawdopodobniej rozmyślne podpalenie.

—o—

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.

Lwów, 22 października. Wczoraj na Wałach Hetmańskich usiłowała się otruć Blima Klug lat 25, służąca. Powodem miała być śmierć matki, o czem jej nie doniesiono tak, że przybyła dopiero po pogrzebie. Niedoszłej samobójczyni udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe.

Kradzieże.

Onegdaj przytrzymał posterunkowy P. P. Ignacego Friedmana, dorożkarza jednokonki nr. 84 w chwili gdy wiózł na dorożce towary bławatne pochodzące z kradzieży popełnionej tej samej nocy przy ulicy Rutowskiego l. 20 na szkodę Arnolda Stefana Zissa. Skonfiskowano i zdeponowano w IV-tym komisarjacie P. P. 3 zwoje materji ciemnej i 3 zwoje płótna. Dochodzenia w toku.

Nieznany sprawca włamał się do mieszkania koncypienta adwokackiego Józefa Benena, zamieszkałego przy ulicy Kościuszki 4, i skradł stamtąd garderobę męską i nakrycie stołowe wyrządzając szkodę wartości 450 zł.

U Michała Mezużego, em. dyr. poczt. zamieszkałego przy ul. Nabielaka 11, skradł złodziej ze strychu garderobę męską i damską wartości 670 zł.

Nieznany kieszonkowiec skradł w rynku Józefie Garczyńskiej z kieszeni płaszcza torebkę damską wraz legitymacją oraz kwotę 50 zł. Szkoda wynosi 100 zł.

—oo—

NADESŁANE.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
22
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Korduli p. gr.-kat. Jakowa ap.

Jutro: rzym.-kat. Jana Kapistr. gr.-kat. Ewlampija.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 22 bm. „Przyjaciele" i Prolog. Jubileuszowe przedstawienie ku czci Aleksandra hr. Fredry.

Sobota 23 bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac" Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 23 bm. o 7.30 wiecz. „Łatwiej prze...ść wielbłądowi..."

Niedziela 24 bm. o 3.30 pop. „Halka", ceny zniżone popoł.

Niedziela 24 bm. o 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 22 bm „Nitouche".

Sobota 23 bm „Życie paryskie".

Niedziela 24 bm. o 3.30 pop. „Kobieta, w no i dancing", ceny zniżone popoł.

Niedziela 24 bm. o 7.30 wiecz. „Życie paryskie".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".

Sobota o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".

Niedziela o 4-ej pop. „Azais" (Ceny popularne).

Niedziela o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Nędznicy".
Lew: „O czem się nie myśli".
Marysieńka: „Chluba kompanji".
Kopernik: „Pod modrem niebem Argentyny".
Pałace: „Bracia Schellenberg".
Chimera: Pod pręgierzem opinji. „O ho flor siostry".
Uciecha: „Ukryty Skarb".
Nowości: Córka Prezydenta"

—oo—

— **Teatr Wielki.** Ku uczczeniu 50-tej rocznicy zgonu wielkiego ojca komedji polskiej, Aleksandra hr. Fredry, odbędzie się dziś aj uroczyste przedstawienie świetnej, 4-aktowej komedji Fredrowskiej: **„Przyjaciele"** — doborowej reprezentacji artystycznej. Wyrazem hołdu dla genjalnej twórczości Fredry — będzie — rozpoczynający wieczór — Prolog sceniczny, specjalnie skreślony przez świetnego pisarza, Stanisława Wasilewskiego. W przedstawieniu uczestniczą pierwszorzędne siły naszego dramatu, pod wytrawną reżyserją p. Dobrzańskiego. Stylowe urządzenie sceny Ignacego Stahla. W prologu wierne historyczne odtworzenie gabinetu Fredry, wedle współczesnych drzeworytów.

Jutro w sobotę, o godzinie 3 popołudniu, po cenach najniższych, wyłącznie dla młodzieży szkolnej — staraniem Komitetu rozrywek — wspaniała komedja bohatersko-romantyczna Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**. Wieczorem o godzinie 7.30, przepyszna, świetnie u nas grana, komedja Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**

— **Teatr Nowości.** Dziś wypełniająca stale widownię, świetna opera komiczna J. Offenbacha: **„Życie paryskie"**.

— **Duży sukces i gorący aplauz** zdobyła sobie w Teatrze Małym na premjerze komedja spółki francuskiej p.t. **„Osiołkowi w żłoby dano"**. Nietylko po każdym akcie ale również i przy otwartej kurtynie rozbawiona publiczność oklaskiwała doskonałych wykonawców: pp. Cieszkowską, Makarczykównę, Pelińskiego, Orzechowskiego i Lewickiego. Tempo sztuki oraz jej przygotowanie stworzyły całość niezmiernie żywą i arcydowcipną, tak, że spodziewać się należy, iż komedja uzyska zasłużony rozgłos wśród teatralnej publiczności Lwowa.

— **Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich**, w sali własnej, Piekarska 18. wznawia w niedzielę, dnia 24 października 1926 wodewil w 3 ch aktach K. Lindaua, muzyka M. Kinalskiego pt. **„Małżeństwo na próbę"**. Role objęli znani Amatorzy — Komic przeto wesołe spędzenie czasu zapewnione.

— **Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej** rozpoczyna z dniem 25 października br. naukę na kursie kilimkarstwa artystycznego oraz naukę barwienia wełny k limowej. Naukę na kursie rozpocząć można w każdym czasie, bliższych informacji udziela biuro Instytutu we Lwowie ul. Boularda 1. 5. II. p. od 9—2-giej.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. **153.215.**

—o—

Mówią, że...

na wiadomość o represjach jakie zamierza przedsięwziąć rząd przeciwko paskowaniu mieszkaniami, właściciele czynszowych domów wnieśli memorjał o pozwolenie na znaczną podwyżkę komornego.

! — — — — — — — —

jest to tylko trick, by omylić czujność władz, które nie mogąc podnieść pensji chcą choćby w ten sposób ulżyć wyniszczonej ludności — podstęp na którym wszyscy odrazu się poznali. Może wnet doczekamy się tego, że ci właściciele każą sobie płacić za to że do domów wchodzi się po schodach a nie po drabinie, że wolno otwierać okna, przychodzić po godzinie 10 wieczorem, grać na fortepianie itp. Dojdzie do tego, że zarządają opłaty za strych, piwnicę, łazienkę i inne ubikacje! Wszystkie jednak te śmieszne „projekty" są tylko strachem wywołaną akcją, celem podtrzymania nieuczciwej spekulacji mieszkaniami, która doprowadziła do tego, że całe rodziny niszczą i tracą zdrowie, mieszkając często jak zwierzęta. Stan taki jednak dłużej już trwać nie może, by nie wywołać jakiejś katastrofy, dlatego rząd przystępuje obecnie do sanacji tych strasznych stosunków mieszkaniowych. I nie pomogą żadne „projekty", „sprzeciwy" lub „żądania", bo sprawa jest jasna i słuszna. Jest to bodaj, że pierwszy krok obecnego rządu, który spotkał się z tak gorącem przyjęciem ogółu. Zejść z tej drogi już nie wolno!!

rrr

—oo—

— **Kat. Związek** Polek uwiadamia swoich członków, że w piątek 22/10 rozpoczyna zebrania tow. przy ul. Rutowskiego l. 10 pogadanką Sup.: OO. Jezuitów Ks. Majda o godz. 5 tej pop. na temat „Nasz Związek wobec ostatnich zjazdów katolickich oraz ich rezolucji". Goście mile widziani.

— **Koło Lwowskie Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich** na posiedzeniu Wydziału uchwaliło jednomyślnie przyłączyć się do rezolucji Koła Lwowskiego T. N. S. W. z dnia 16 bm. w sprawie ustaw sanacyjnych i oderwania 3 niższych klas gimn.

—oo—

Wykłady Powszechne Uniwersyteckie i Politechniczne.

Lwów, 22 października.

W roku bieżącym zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych rozpoczyna jak rok rocznie swą działalność. Pierwsza serja wykładów poświęcona będzie zagadnieniu stosunków polsko-niemieckim w misterji na serje złożą się następujące odczyty: 1) Prof. dr. St. Zakrzewski — Cesarstwo rzymskie a Polska w wiekach średnich, piątek 22 października br. 2) Prof. dr. St. Zakrzewski — Habsburgowie i Hohenzollernowie a Polska — sobota 23 października br. 3) Prof. dr. St. Zakrzewski — Nowożytne cesarstwo niemieckie a Polska — niedziela 24 października br. 4) Docent dr. Olgierd Górka — Opinja niemiecka a Polska w XIX wieku — środa 3 listopada br. 5) Prof. dr. Jan Ptaśnik — Wpływy kulturalne Niemiec na Polskę — piątek 5 listopada br. 6) Prof. dr. Jan Ptaśnik — Wpływy kulturalne Polski na Niemcy — sobota 5 listopada br.

Wykłady odbywać się będą w nowym gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1 w sali Kopernika, początek w dnie powszednie o g. 19-tej, w niedziele i święta o g. 17-tej. Bilety przy wejściu na sale po 50 groszy i po 20 gr. dla młodzieży.

Zgromadzenie pocztowców.

Lwów, 22. października.

W poniedziałek dnia 18/X b. r., odbyło się w sali Związku kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.) Lwów, Gródecka 121. **Zgromadzenie niższych pracowników pocztowych** przy udziale wiceprezesa Zarządu Głównego z Warszawy. Po zagajeniu i wyborze prezydjum powitał obecnych p. **Duma** przedstawiciel Związku kolejarzy Z. Z. P. życząc zgromadzonym owocnych obrad.

Następnie po referacie i obszernej dyskusji, w której wykazywano **brak jakiejkolwiek akcji w obronie niższych pracowników pocztowych ze strony Związku Urzędników pocztowych.** Uchwalono **założyć Koło Związku niższych pracowników we Lwowie**, II. i wybrano Zarząd Koła. Do Zarządu weszli: Prezes: Pielich, Wiceprezes: **Dutka**, Sekretarz: Tyszkiewicz, Skarbnik: Klimkiewicz, Członkowie wydziału: Netreba, Szydłowski, Sassak, Juryniec, Potrus, Markowicz, Pawluk, Paluch.

Ponadto uchwalono zwołać zgromadzenie pocztowców Lwów I. Wszelkich informacji w sprawach organizacyjnych udziela sekretarz w lokalu Związku kolejarzy Z. Z. P. Lwów, ul. Gródecka 121.

—oo—

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W sobotę dnia 23 bm. o godz. 6 ej wieczorem w sali Giełdy odbędzie się wieczór dyskusyjny. — Dyskusję zagai Dr. Edward Hołda ...er na temat „Zagadnienia ekonomiczne społeczne polity i mieszkaniowe" — Goście mile widziani.

— **Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.** Wydział sanitarny Dyrekcji Kolejowej we Lwowie zawiadamia, że dzieci funkcjonarjuszy kolejowych szczepi przeciw szkarlatynie specjalista chorób dziecięcych Dr. Józef Fritz w Ambulatorjum dla dzieci ul. Gródecka 127.

— **Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 22 bm. o godz. 6-ej wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych (dr. Gracka-Czyżewska, dr. Scheps); 2) dr. Kazimierz Tyszka: „O diurezie i środkach moczopędnych".

— **Kradzieże i włamania.** Jan Szpakowski, woźnica zamieszkały w Czyżykowie w powiecie lwowskim doniósł na policję, że nieznany sprawca skradł mu przy ulicy Berka Joselowicza z wozu zieloną kurtkę, podbitą białym kożuchem wraz z znajdującą się w kieszeni tegoż gotówkę w wysokości 40 zł.

— **Zamordowanie wywiadowcy policji Politycznej.** We wsi Ściejki (gmina tumiowiska, w powiecie dziśnieńskim) zamordowano podstępnie jednego z funkcjonarjuszów policji politycznej. Władze sądowo śledcze, które zjechały na miejsce wypadku, stwierdziły, iż w nocy z 16 na 17 bm. prezes kółka białoruskiej robotniczo-włościańskiej „Hromady", Andrzej Judzianek podstępem sprowadził do siedziby organizacji wywiadowcę policji politycznej Nikodema Iwaszkiewicza; tu go napadli członkowie kółka. Wywiadowcę związano sznurami, poczem obito go w niełudzki sposób, a gdy zemdlał, Judzianek przeciął mu gardło nożem. Po zamordowaniu Judzianek ukrył się. Krążą pogłoski, iż uciekł on za granicę sowiecką.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa 480. Godz. 19.30. Komunikat rolniczy. — 20.30: Koncert wieczorny.

Medjolan 320. Godz. 16.35: Produkcje artystów z Variete.

Oslo 382. Godz. 20: Koncert orkiestry Filharmonji.

Hamburg 392. Godz. 21.15: Wieczór pieśni Brahmsa, Mahlera, Wolfa i Straussa.

Wrocław 418. Godz. 20.15: Koncert wieczorny.

Rzym 425. Godz. 21: Sygnał czasu. Transmisja z teatru, w przerwach muzyka do tańca.

Lipsk 452. Godz. 20.30: Symfoniczny koncert.

Monachjum 485. Godz. 19.45: Komedja w trzech aktach Moliere'a „Mieszczanin szlachcicem".

Zurich 513. Godz. 20: Wieczorny koncert orkiestry Gilberta.

NIECO O SŁUCHAWKACH I GŁOŚNIKACH.

Wielu amatorów skarży się na nieczyste i zniekształcone odbiory, winiąc to słuchawkę, to głośnik lub też lampki katodowe. Bezwątpienia amatorzy używający lichych słuchawek, głośników czy lamp nie mogą mieć dobrych audycji. Jak zaradzić złemu. Otóż znajduje się w handlu typ słuchawek wprowadzonych przez firmę Radio-Kinofot, Lwów ul. 3 Maja 11 a, a to słuchawki „Niebieski Punkt".

Jest zadziwiającem jak silnym i czystym może być odbiór radjowy ze złego nawet aparatu przy pomocy tych słuchawek. Wygląd ich przytem bardzo estetyczny czyni je niezbędnymi dla amatora a wszystkie inne idą w kąt.

Dla amatorów głośnika nadaje się do uzyskania audycji idealnie czystych, wolnych od wszelkich charczeń, jedynie głośnik Gaumont. Niezatarte wrażenie sprawia głośnik ten słyszany poraz pierwszy. Jeden z amatorów gdy usłyszał w sąsiednim pokoju działanie tego głośnika nie wiedząc że to audycja radjowa, przysięgał na wszystko w świecie, że to śpiew naturalny na miejscu a nie co innego.

Włamanie do urzędu pocztowego Lwów-Podzamcze.

Lwów, 22 października.

Ubiegłej nocy dostali się nieznani włamywacze na strych znajdujący się nad urzędem pocztowym na dworcu kolejowym Lwów - Podzamcze. Wyrąbawszy dziurę w powale spuścili się złodzieje zapomocą linewki do biur urzędu. Po rozpruciu zapomocą specjalnych narzędzi małej kasy podręcznej byliby przystąpili do „eksploatacji" jej zawartości, gdyby nie spłoszyli ich pełniący na dworcu służbę posterunkowi.

Kasiarze porzuciwszy rozpoczętą robotę zniknęli, tą samą prawdopodobnie drogą.

—oo—

Staruszka 80-cioletnia niegdyś zamożna, dziś popudała, niezdolna do żadnej pracy zarobkowej i pozbawiona zupełnie środków do życia. apeluje za naszem pośrednictwem do dobrych serc Czytelników i prosi o jakiekolwiek wsparcie. Na żądanie adres wskaże administracja pod szyfrą dla „80-cio letniej staruszki".

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

ZEBRANIE DELEGATÓW ZW. POLSK. PRODUCENTÓW I RAFINERJI OLEJÓW MINERALNYCH.

Odbywające się w ubiegłym tygodniu od 11 do 14 b. m. **obrady kartelu naftowego**, nie dały w sprawie zorganizowania wspólnego biura eksportowego pożądanych rezultatów, głównie wskutek rozbieżności interesów wśród skartelowanych firm. Ostateczne decyzje w tym względzie mają zapaść w Krakowie, gdzie obrady rozpoczęły się dnia 20 b. m. Zaznaczyć należy, że pertraktacje w sprawie utworzenia centralnego biura sprzedaży i oddziałów w Paryżu, Londynie, Berlinie i Gdańsku, trwają już blisko rok i dały dotychczas bardzo nikłe rezultaty.

PODNIESIENIE TARYFY KOLEJOWEJ W ROSJI SOWIECKIEJ.

Rząd sowiecki uchwalił zwyżkę taryfy kolejowej w następującym stosunku: za drzewo, zboże, maszyny rolnicze i narzędzia, mięso, towary drogueryjne i chemikalja o 10 procent, za mąkę i inne przemiały, olej ziemny, drzewo opałowe, stal i wełnę o 20 procent, za węgiel o 15 procent za cukier i sól o 5 procent.

W ten sposób **mają się dochody kolei sowieckich powiększyć o okrągłe 116 miljonów rubli rocznie**.

UŁATWIENIA W PŁACENIU PODATKÓW.

W celu ułatwienia wpłat danin publicznych i zapewnienia prawidłowości zarachowań tych wpłat, Ministerstwo skarbu **wprowadziło specjalny wzór deklaracji na wpłaty podatków i opłat skarbowych.**

Wypełnianie deklaracji takich z reguły należeć będzie do obowiązku płatników. Jednak **za płatników niepiśmiennych, deklaracje będzie wypełniać urzędnik**, prowadzący księgi biercze. Równocześnie Ministerstwo skarbu **wprowadziło pewne uproszczenia w rachunkowości kasowej**, wobec podziału na poszczególne związki komunalne podatków do podatków państwowych, pobieranych na rzecz tych związków.

Sztuczna nafta.

Paryż. (Tel. wł.)

Paryski „Matin" podaje artykuł o odkryciu przez chemika francuskiego p. Audibberta, kierownika Towarzystwa narodowego poszukiwań naukowych, sposobu wyrabiania nafty syntetycznej. Sposób ten polega na przepuszczeniu kwasu węglowego i wodoru, pod ciśnieniem 200 atmosfer, przez rurę napełnioną proszkiem, którego skład jest tajemnicą wynalazcy. Gdy mieszanina gazów powyższych przedrze się z siłą poprzez te przeszkodę, to tworzy już naftę w stanie surowym, zupełnie taką, jaka dobywana jest z głębi ziemi.

Z nafty tej można otrzymać wszystkie te produkty, które osiąga się przez destylację i przerabianie ropy naturalnej. Wynalazca i jego główny długoletni współpracownik, p. Raineau, pokazywali sprawozdawcy „Matina" próby eteru, lekkiej benzyny do samolotów, cięższej do aut nafty do lamp, oleju mineralnego i wreszcie parafiny, otrzymanych z owej nafty syntetycznej.

Próbki te są zupełnie identyczne z produktami ropy naturalnej.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA

Targ akcyjny był wczoraj 21 bm. ożywiony. Podaż częściowo niedostateczna. W akcjach bankowych mało transakcji. W dziale akcji przemysłowych zainteresowanie Tespami, Chodorowem, Ćmielowem. W płaceniu Chybie 5.70 (bez towaru), Lokomotywy 1.60 (bez zaofiarowania). Za Rakszawę żądano 0.60 bez chętnych kupna. Kursa prawie wszystkich papierów mocniejsze. Tendencja chwiejno zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Giełda lwowska z powodu pogrzebu ś. p. Sobińskiego będzie dziś zamknięta do g. 11 przed południem. — P. Bank Przemysłowy 0.17 do 0.18, Browary 122. Chodorów 119 do 121, Ćmielów 0.2? do 0.29, Gazolina 2.40 do 2.45, Oikos 29, Parowozy 0.32, Pozet 2.50, Polska Nafta 0.35 do 0.37, Tespy 19, 19.30, 19.25.

OBROTY PRYWATNE

Wczoraj tendencja nie zmieniona Kursa otrzymane. Obrót średni

Dolar amerյk. 9.01 do 9.01½; dol. kanad. 8.95 do 8.96, kor. czesk 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.25½ do 0.26; frank szwajcar. 1.70 do 1.70; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.00; 20 frank. 33.30 do 33.60, 20 mark 42.20 do 42.50; 10 rubli 45.50 do 46..0.

Srebro: kor. austr. 0.65 do 0.67; 5 kor. 3.50 do 3.60; floreny 1.75 do 1.80; ruble 2.80 do 2.90, kopiejki za rubel 1.40 do 1.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zainteresowanie dla pszenicy i żyta pradnie, jakości dla Górnego Śląska, przy braku podaży z powodu niemożliwości otrzymania wagonów kolejowych. Poza giełdą większe obroty w ziemniakach przemysłow. Jęczmień i groch poszukiwany przy cenach zwyżkowych. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

KONSUMCJA SPIRYTUSU W POLSCE.

Według obliczeń monopolu spirytusowego w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy b. r. zużyto 234.500 hl. spirytusu na wyrób wódek i likierów, gdy w tymże okresie w r. 1925 zużyto tylko 219 tys. 768 hl. (w r. 1925 — 16417 hl.). Największy wzrost spożycia wykazały województwa wschodnie, gdzie wprowadzono pełny monopol spirytusowy, dalej — Warszawa i Woj. Lwowskie. Tarnopolskie natomiast wykazało znaczny spadek spożycia. W innych obszarach państwa konsumcja nie wykazała większych zmian.

—o—

500 MILJONOWE KONSORCJUM BANKOWE WE WŁOSZECH.

Rzym. (Tel. wł.). We Włoszech powstało nowe konsorcjum bankowe, w skład którego wchodzą: Banca Commerciale, Banca Sicilia oraz Banca Neapolitana. Kapitał zakładowy tego konsorcjum wynosi **500 miljonów lirów. Konsorcjum ma za zadanie uniemożliwiać obniżanie kursu akcyj na giełdzie drogą skutecznej interwencji.** Ponieważ większość banków należących do konsorcjum znajduje się pod bezpośrednim wpływem rządu, przeto widoczne jest, iż w ten sposób ustanowiono **kontrolę nad rynkiem finansowym**. Wiadomość o nowstaniu wzmiankowanego konsorcjum przyjęta została na giełdzie bardzo **przychylnie oraz z uznaniem dla rządu.**

KURJER SPORTOWY.

POLONJA - POGOŃ.

Ostatnie zawody o mistrzostwo Polski we Lwowie, odbędą się w niedzielę 24 b. m. o godzinie 2.30 popołudniu na boisku Pogoni. Przedsprzedaż biletów w „Maratonie", ul. Akademicka 22.

W konkursie „Przeglądu Sportowego" polegającym na wybraniu najlepszych i najgodniejszych reprezentantów sportu polskiego, na 3457 odpowiedzi, największą ilość głosów bo 3255 (94 proc.) otrzymał **Wacław Kuchar**, jeden z najbardziej wszechstronnych sportowców. Dalsze miejsca zajęli: Konopacka, Cejzik, Kostrzewski Czetwertyński i t. d.

Śmiertelny wypadek, w skoku o tyczce, miał miejsce w Nyon, gdzie Szwajcar Staud spadł przy skoku tak nieszczęśliwie, że w parę godzin później zmarł.

BIEG NA PRZEŁAJ WE LWOWIE.

Wielki lwowski bieg na przełaj o nagrodę wędrowną „Wieku Nowego" odbędzie się w niedzielę, dnia 24 października br. Bieg jest jednostkowy i drużynowy. O zwycięstwie jednostkowem decyduje zdobyte miejsce w ogólnym biegu zaś o zwycięstwie drużynowem, najmniejsza ilość punktów osiągniętych przez drużynę. Za miejsce zajęte przez zawodnika danej drużyny w ogólnej kolejce przychodzenia do mety zalicza się sześciu pierwszym zawodnikom przybyłym do mety z każdej drużyny, przyczem najmniejsza ilość punktów decyduje o zwycięstwie drużynowem. Wyjątek stanowią zawodnicy kategorji wiekowych E i F, wyszczególnionych poniżej, którym zalicza się połowę punktów należnych za zdobyte miejsce, przyczem ilość tych uprzywilejowanych zawodników nie może przekraczać ⅓ ogólnej ilości zawodników (w tym roku 2).

Kategorje dla biegu jednostkowego zostały ustalone następująco: Piłkarze klasy A i B — żetonów, piłkarze klasy C — 5 żetonów. Kategorja wiekowa A. a) zwycięscy — 5 żetonów (od 21 roku); b) ktorzy nigdy nie zajęli na zawodach — co najmniej międzyklubowych — jedno go z trzech pierwszych miejsc w którejkolwiek konkurencji lekkoatletycznej — 5 żetonów. Kategorja wiekowa B. (19 i 20 rok życia). — 5 żetonów. Kategorja wiekowa C. (17 i 18 rok życia) (bieg skrócony do 3 km. — 5 żetonów. Kategorja wiekowa E. (od 35 do 44 roku) — 5 żetonów. Kategorja wiekowa F. (ponad 44 lat) — 5 żetonów. Wojskowi — 5 żetonów. Harcerze i sokoli — 5 żetonów.

Do biegu mogą być dopuszczeni wszyscy zgłaszający się, którzy będą posiadali „Kartę zdrowia", wystawioną przez Pracownię sportowo - lekarską Pol. Tow. Higienicznego, która jest czynna w sobotę od godz. 15 do 17 w domku na boisku Czarnych za rogatką Stryjską.

Bieg odbędzie się na trasie około 4 klm. Start i meta w parku Kilińskiego, początek w godz. 11.30. Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia do biegu przyjmuje Sekretarjat LOZLA, Lwów, ul. Łozińskiego l. 7, do godz. 19 godz. do dnia 22 bm. Zgłoszenia zawodników muszą być pisemne. Wpisowe od zawodnika 50 groszy, od drużyny 4 złote.

Piłka reczna Pogoń - Czarni. Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo Lwowa odbędą się w niedzielę 24 b. m. o godzinie 11-tej w parku I. L. K. S. „Czarni".

Sekcja bokserska. Wpisy do sekcji bokserskiej I. L. K. S. „Czarni" przyjmuje sekretarjat sekcji codziennie w lokalu klubowym, przy ulicy Rutowskiego 8, od godziny 7.30 do 8.30 wieczorem. Treningi sekcji rozpoczną się w najbliższych dniach.

I. L. K. S. „Czarni" organizuje sekcję kolarską, a zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek 22 b. m. o godzinie 7.30 w lokalu klubu ulica Rutowskiego 8, I. p.

Członków klubu, oraz młodzież uprawiającą tę gałęź sportu uprasza się o przybycie.

Tour de France r. 1927 ulegnie w szczegółach wykonania zasadniczej zmianie. Przedewszystkiem więc długość poszczególnych etapów zostaje skrócona, a tem samem i ich ilość wzrośnie do 24. W większości wypadków start odbywać się będzie dnień po dniu, bez dotychczasowych parudniowych odpoczynków. Wreszcie na niektórych płaskich etapach startować będą zawodnicy nie razem, jak dotąd, a grupami reprezentującymi tę samą firmę rowerową.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty,** paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 45 gr. zagraniczne 54 gr **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.